

Niech żyje rząd  
robotniczy  
i włościański!

**Warunki Prenumeraty.**  
w Warszawie z odnośnieniem  
miesięcznie Zł. 5.40  
bez odnośnienia „ 4.70  
na prowincji miesięczn. „ 5.40  
Zagranicą „ 8.—  
Za zmianę adresu 50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od  
1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów  
redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez  
przerwy. Kasa czynna od 11 do 1  
Rachunki płatne w srody.

# ROBOTNIK

CENTRALNY  
ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!

**Ceny ogłoszeń:**

Ogłoszenia	w tekście (przed kron.)	25 groszy
	nekrologi	10 „
	zwyczajne	15 „
	drobne za jeden wyraz	10 „
	Ceny ogłoszeń należy rozumieć	za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu  
Ogłoszenia w nie niedziel. o 25% drożej  
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „  
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu  
Administracji o 10% drożej  
Za terminowy druk ogłoszeń Admini-  
stracja nie odpowiada.

Redakcja — tel. 176-70.  
Administracja — tel. 120-13.  
Warecka 7.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 20 groszy.

**WIEC POLITYCZNY.** W niedzielę, 7-go  
b. m., o godz. 10 m. 30 w teatrze Popularnym  
na Woli (Wolska 32, róg Młynarskiej), odbę-  
dzie się wiec polityczny, na którym przema-  
wiać będą tow. tow. posłowie Barlicki i Praus-  
sowa, radni: Piłacki, Szpotański i Podmiesiński.

## Likwidacja zatargu w elektrowni.

Wczoraj rano odbyła się masówka pracow-  
ników elektrowni, na której zapadła ostate-  
czna decyzja co do podpisania protokołu z dy-  
rekcją elektrowni.

O g. 1-ej po poł. odbyła się w Min. Pracy,  
pod przewodnictwem głównego insp. pracy,  
p. Klotta, konferencja z udziałem przedsta-  
wicieli Związku Zaw. prac. elektrowni, oraz  
Direkcji elektrowni.

W wyniku konferencji obie strony podpisa-  
ły następujący protokół: 1) Dyrekcja elek-  
trowni warszawskiej zgadza się udzielić pod-  
wyżki od 2 do 3 procent w zależności od płac  
wszystkim pracownikom elektrowni z tem jed-  
nak, że przeciętna podwyżka wyniesie 2.5  
proc. Podwyżka powyższa dotyczy wszystkich  
pracowników elektrowni, zarówno etatowych  
jak i prowizorycznych; 2) dodatek powyższy  
obowiązuje od 1 stycznia r. b.; 3) spadek dro-  
żyny wykazany przez komisję statystyczną  
nie może być stosowany w elektrowni war-  
szawskiej aż do czasu dopóki nie zostanie cał-

Dnia 7-go lutego o godz. 11-ej przed poł.  
odbędzie się w Cytadeli w miejscu straceń od-  
słonięte tablicy poświęcone pamięci czterech  
„Proletarijczyków“ straconych tam dnia 28  
stycznia 1886 roku.

Za Komitet uczczenia pamięci:

Aleksander Dębski,  
Bronisław Sławiński,  
Michał Manciewicz,  
Kazimierz Piętkiewicz.

Wobec wyrównana 11.21 proc. zwyżka dro-  
żyny, wykazana przez komisję statystyczną  
w grudniu r. z. W razie zwyżki zwyżki pra-  
cownicze zastrzegają sobie swobodę wystąpie-  
nia o zastosowanie wskaźnika; 4) Dyrekcja  
zgadza się na przystąpienie do rokowań w  
sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej.

## Strajk tramwajarzy został zakończony.

TRAMWAJARZE PRZYSTĄPILI DO PRACY  
WOBEC ZAGWARANTOWANIA PRZEZ  
MAGISTRAT DOTYCZASOWYCH WA-  
RUNKÓW.

Na wiecu prac. tramwajowych w dniu  
wczorajszym, po wysłuchaniu sprawozdania z  
pertraktacji z Min. Pracy przedstawicieli od-  
działu Zw. Klasowego, oraz Związku Z. Z. P.,  
powzięta została przez zgromadzonych uchwa-  
ła przerwania strajku na podstawie utrzyma-  
nia dotychczasowych warunków.

Wobec tego, strajk został zlikwidowa-  
ny wczoraj, o godz. 11-ej w nocy.

## Sprawa rozwiązania Warsz. Rady Miejskiej Prawica przewleka jej suchotniczy żywot.

Sejm. Komisja Administracyjna na wczoraj-  
szym posiedzeniu rozpatrywała wnioski P. P. S.  
i N. P. R. w sprawie rozwiązania Rady Miejskiej  
w Warszawie. Wniosek klubu PPS, referował pos.  
Jaworowski, a klubu NPR., w zastępstwie nieo-  
becnego pos. Popiela, przewodniczący pos. Putek.

Tow. Jaworowski: Wniosek Z. P. P. S.  
w części mówiącej o rządowym komisarzu dla  
tramwajów jest już nieaktualny.

W porozumieniu z wnioskodawcą, tę część  
wniosku wycofujemy. Pozostaje sprawa roz-  
wiązania Rady miejskiej, która ma wagę bez  
względnie na aktualność motywów, podanych  
we wnioskach pos. Gardeckiego i Popiela.

Warszawska Rada miejska została wybra-  
na 23 lutego 1919 r. Urzęduje zatem już siód-  
my rok. Listy wyborcze są wyczerpane, po-  
zbawione zastępców, a sam skład Rady miej-  
skiej niekompletny. Wybrana w dwa miesią-  
ce po odzyskaniu niepodległości, obecnie Ra-  
da miejska ani odpowiada nastrojom w społe-  
czeństwie, ani ustosunkowaniu się sił i stron-  
nictw. Wszystkie grupy radzieckie zyskały  
by na odnowieniu personalnem składu R. M.,  
a praca zyskałaby na wprowadzeniu nowych  
nieprzemęczonych pracą sił.

W całej b. Kongresówce Rady miejskiej  
wybrane na zasadzie Dekretu przeważnie zo-  
stały już odnowione. Dokonane zostały wybo-  
ry w Łodzi, Sosnowcu, Dąbrowie, Będzinie,  
Częstochowie, Kaliszu, Radomiu, Piotrkowie  
i w wielu innych miastach. Jedynie warszaw-  
ska Rada miejska już siedem lat pracuje. Spra-  
wa rozwiązania już kilkakrotnie poruszaliśmy  
na Radzie miejskiej.

O ileby nasz wniosek na Komisji nie prze-  
szedł, będziemy i nadal na terenie R. M. do-  
magać się przeprowadzenia nowych wyborów  
z terminem na wiosnę lub jesień r. b.

Art 66 Dekretu o Samorządzie daje p.  
Prezydentowi Rzplitej prawo rozwiązania  
warsz. Rady miejskiej. Wobec tego w poro-  
zumieniu z wnioskodawcą proponuję dla unik-  
nięcia nieporozumień sformułowanie w Kom-  
isji następującego wniosku:

„Sejm wzywa Rząd, aby wystąpił do p.  
Prezydenta Rzplitej z wnioskiem rozwią-  
zania warszawskiej Rady Miejskiej i do-  
konania nowych wyborów na zasadzie or-  
dynacji wyborczej, obowiązującej w myśl  
dekretu o samorządzie z 1918 roku“.

Warsz. R. M. ma przedłużoną kadencję  
na zasadzie ustawy z dn. 30 marca 1922 r. U-  
stawa ta przedłuża kadencję Rad miejskich w  
Kongresówce do uchwalenia ustaw samorzą-  
dowych i dokonania na ich podstawie wybo-  
rów.

Wniesione do Sejmu Ustawodawczego pro-  
jekty ustaw samorządowych nie doczekały się  
uchwalenia przez Sejm Ustawodawczy. Wnie-  
sione do obecnego Sejmu nowe projekty ustaw  
samorządowych są przedmiotem gorących i za-  
ciekłych walk pomiędzy stronnictwami. I nic  
dziwnego Ustawodawczy są częścią  
podstawowych ustaw konstytucyjnych, uchwa-  
lane są na długie lata i wywołują walkę o naj-  
istotniejsze interesy klas społecznych i stron-  
nictw politycznych.

Trudno dzisiaj przewidzieć, czy starania  
p. Marszałka Rataja, zmierzające do uzgodnie-  
nia sprzecznych stanowisk stronnictw, dadzą  
jakikolwiek rezultat. Wobec tego byłoby nie-  
słychanie ryzykowną rzeczą czekać w War-  
szawie z wyborami do uchwalenia nowych  
ustaw.

W razie przyjęcia naszego wniosku, Rząd  
w porozumieniu z czynnikami samorządowymi  
ustali termin najdogodniejszy dla ludności dla  
dokonania wyborów. W moim przekonaniu  
wiosna lub jesień roku bież. najlepiej ku temu  
się nadają.

Obecny na posiedzeniu min. Raczkiewicz o-  
świadczył, iż uznaje konieczność przeprowadzenia  
wyborów, ale na całym obszarze Państwa, i Rząd  
z niecierpliwością oczekuje załatwienia ustaw  
samorządowych w Radzie m. Warszawy nie za-  
chodzą potrzeby rozwiązania. Minister prosi o od-  
rzućcie wniosku.

Pos. Ilski (Z. L.-N.) nazywa wnioski o roz-  
wiązanie Rady Miejskiej niewłaściwymi, a nie-

obecność ref. pos. Popiela — charakterystyczną.  
Krytykuje stanowisko Rządu w stosunku do straj-  
ku telefonistek, który w rezultacie spowodował  
strajk tramwajarzy. Przemawiają jeszcze pos. Dy-  
mowski i Wyrębowski.

P. Ilski postawił wniosek przerwania dyskusji.

P. Putek wyjaśnia, że na wypadek przejścia  
wniosku udzieli głosu referentom pos. tow. Jawo-  
rowskiemu i Popielowi.

Pos. Ilski protestuje, twierdząc, że jest tylko  
jeden referent, pos. Jaworowski.

Pos. Putek nie godzi się z poglądem p. Ilskie-  
go, albowiem on zreferował wniosek z urzędu,  
gdy referent był nieobecny, a skoro się zjawił,  
odzykuje prawa referenta.

Pos. Popiel (który tymczasem przybył na posie-  
dzenie) głosem podniesionym w stronę p. Ilskie-  
go: To jest niesłychane postępowanie! Wyście na-  
gadali, narzucali oszczerstw. Wydrukujcie w „Ga-  
zecie Porannej“, a wyjaśnić sprawy nie pozwala-  
cie. Wy rozbijacie koalicję!

Pos. Ilski. Nie My tylko chcemy ukarać tych,  
co lekkomyślnie strajki prowokują.

Wśród ogólnej wrzawy pos. Popiel opuszcza  
salę komisyjną.

Tow. Jaworowski w końcowym przemó-  
wieniu zbija zarzuty przeciwników wniosku  
P. P. S. a wobec napaści na strajkujących o-  
świadcza:

„Zarzuty przeciwko strajkowi uważam za  
nieuzasadnione. Konstytucja daje masom robo-

## W dzisiejszym numerze:

ZAKONCZENIE STRAJKU TRAMWAJO-  
WEGO I ZATARGU W ELEKTROWNI.  
REAKCYJNA WIEKŠOŠĆ W SEJMOWEJ  
KOM. ADM. ODRZUCIŁA WNIOSEK P.  
P. S. ROZWIĄZANIA WARSZ. RADY  
MIEJSKIEJ.

SEJM PRZYJĄŁ NAGŁOŠĆ WNIOŠKU P. P.  
S. W SPRAWIE ANKIETY O KOSZ-  
TACH PRODUKCJI.

MŁYNARZE CHCĄ UTRACIĆ USTAWĘ O  
UREGULOWANIU CEN ARTYKUŁÓW  
PIERWSZEJ POTRZEBY.

PROCES BISPINGA.

LIST Z AMERYKI.

Odcinek: Tadeusz Hołowko. MAGISTRATY  
ROBOTNICZE.

tniczym prawo koalicji i prawa tego my się nie  
zrzekniemy. Mają oni prawo walczyć o po-  
lepszenie swego bytu i nikt im z tego powo-  
du zarzutu robić nie może“.

W głosowaniu wnioski P. P. S. i N. P. R.  
wszystkimi głosami, z wyjątkiem naszych  
tow., N. P. R., Wyzwolenia i Białorusinów zo-  
stają odrzucone. Referentem wniosku N. P. R.  
na plenum będzie z urzędu przewodniczący  
komisji p. Putek.

## Prześladowanie P.P.S. i T.U.R. na Kresach Wschodnich.

P. Minister Raczkiewicz, zwiedzając  
Łuniniec, przyjął delegację naszych towa-  
rzyszów, która między innymi poruszyła  
sprawę systematycznego prześladowania  
P. P. S. i T. U. R. na Kresach Wschodnich.  
P. Minister, po wysłuchaniu niżej podpisa-  
nego, tow. pos. Dziegielewskiego i tow. Go-  
gana, zażądał przedłożenia mu dowodów  
nadużyć administracyjnych i policyjnych.  
Minister Spraw Wewnętrznych znajduje  
w prasie stołecznej aż nadto dowodów,  
świadczących, w jakich warunkach pracuje  
P. P. S. na wschodzie. Ze swej strony nad-  
mienić muszę, że na składanie dowodów,  
których mamy stę całe, a które dostają  
się potem do rąk tych, którzy popełniają  
owe nadużycia, celem wytlómaczenia się,  
nie mamy ani czasu ani ochoty.

Ale oto nowe dowody:

1) P. starosta Baranowicki powiada,  
że pozwolenia na nasze zebrania wiejskie  
dać nie może, gdyż albo a) w tej a) w tej  
wsł „gnieźdzą się komuniści“, albo b) brak  
mu funkcjonariuszów policyjnych do obsa-  
dzenia naszych zebrań;

2) w poufnych aktach, jakie nam wpa-  
dły do rąk, czytamy sprawozdanie, złożone  
przez tajną policję p. staroście Krahel-  
skiemu w Łuniniec, m. in. „w okólnikach  
P. P. S., rozesłanych do komitetów wiej-  
skich poucza się, żeby organizowanie komi-  
tetów P. P. S. odbywało się bez udziału po-  
licji, to znaczy, — tajnie, z czego wynika,  
że na obradach przy zakładaniu komitetów  
toczyć się będą sprawy, godzące w całość  
Państwa Polskiego i t. d.“ Można sobie  
wyobrazić co to za dureń redaguje tego ro-  
dzaju sprawozdania, władza zaś czerpie z  
tych sprawozdań „materiał polityczny“ i  
odpowiednio reaguje.

3) Po wyjeździe p. Ministra starosta  
Krahelski w Łuniniec, jakby dla ironji, po-  
mimo obowiązków, jakie ciąży na nim, nie  
zwołuje Wydziału i Sejmiku Łuninieckiego.  
Ten starosta stał się poprostu, za wiedzą i  
z polecenia wojewody Młodzianowskiego,  
„Mussolinim kresowym“, kłamie w kores-  
pondencji urzędowej, łamie na każdym  
kroku uchwały Wydziału, przekręca je we-  
dle swej woli i potrzeby. każe wypłacać  
sobie bez uchwały dodatek komunalny, ale  
co już najgorsze, prawem kaduka zwalnia  
personel urzędniczy bez wiedzy i zgody

Wydziału. Ciekawe, że akurat zwalnia się  
z posad — wbrew statutowi — stabilizowa-  
nych urzędników, naszych towarzyszy, po-  
to aby potem przyjmować innych.

4) Pismem za Nr. 2522 z 29.I b. r. za-  
bronił ten sam dyktator powiatu na zebra-  
nia P. P. S. w Morocy, Budczy i Mikasze-  
wiczach. Na skutek energicznej interwencji  
mojej na zebrania owe raczył zezwolić za-  
stępca jego p. Usajewicz. Referentem wy-  
jazd na te zebrania chciano uniemożliwić,  
gdyż obiecano przepustki przygraniczne  
wydać im dopiero w poniedziałek 1.II, gdy  
zebrania miały się odbyć 31.I. Po ponownej  
awanturze pozwolono referentom jechać  
bez przepustek, przypuszczamy jednak, iż  
w drodze będą aresztowani, jak to już zre-  
szta było z tow. Lubiezaninem z Łuninca,  
którego po zaarrestowaniu nawet z prze-  
puszka, gnano kilkadziesiąt klm. pieszo.

5) Coraz liczniej wzywa się do sędzie-  
go śledczego naszych towarzyszy, że „nie  
prawne zebrania“. Mowa tu o zebraniach  
członków Partji. Do dziś dnia jeszcze sę-  
dziowie śledczy rozpatrują sprawy Zjazdu  
rolnego w Warszawie, zwołanego przez Z.  
R. R.

6) Zwolniono z posady w Sejmiku Łu-  
ninieckim tow. Piątka bez odszkodowania,  
wypowiedzenia uprzednio stanowiska, bez-  
podstawnie, bezprawnie i wbrew statutowi,  
gdyż tow. Piątek jest stabilizowanym urzę-  
dnikiem od roku.

7) Sędziowie śledczy i prokuratorowie  
prowadzą obecnie „energiczne śledztwo“ w  
sprawie odezwy, wydanej przez O. K. R. w  
Pińsku.

8) Kuratorjum w Brześciu n/B. wysła-  
ło do Łuninca wizytatora szkolnego, który  
zażądał statutu T. U. R. i zapytywał na ja-  
kiej podstawie T. U. R. prowadzi kursy za-  
wodowe i zakłada „Ogniska dziecięce“. Ta-  
kiej dyktatury nie przeżywalimy jeszcze  
na Kresach Wschodnich. Ze wszech stron,  
nawet od naszych przeciwników politycz-  
nych napływają do nas listy i prośby o ra-  
tunek przed prześladowaniem administra-  
cji i policji. To wszystko dzieje się za woje-  
wodę p. Młodzianowskiego.

Żadamy ukrócenia samowoli wojewo-  
dów Młodzianowskiego i Januszajtisa i ich  
starostów.

S. Walicki, poseł na Sejm.

## Ustawa o zgromadzeniach.

(Z KOMISJI KONSTITUCYJNEJ).

Wczoraj pod przewodnictwem pos. Polakiewicza Komisja Konstytucyjna kontynuowała swe zbożne dzieło niszczenia pierwiastków demokratycznych w ustawie o zgromadzeniach.

Debatowano nad art. 18 (zjazdy). Referent pos. Konopczyński stanął na stanowisku, że wszelkie zjazdy (z wyjątkiem naukowych i stowarzyszeniowych) winny odbywać się na podstawie art. o zgromadzeniach publicznych. Zjazdy więc za zaproszeniami (poufne) są niemożliwe!

Reprezentant Rządu poparł to stanowisko, dowodząc, iż zjazdy mają większe znaczenie, niż zebranie zwykłe i dlatego wymagają większej czujności.

Tow. Czapiński i pos. Bagiński (Wyzwolenie) stanęli na stanowisku, że przynajmniej część zjazdów może się odbywać na podstawie art. o zgromadzeniach poufnych, za zaproszeniami.

Ten wniosek jednak upadł. Zjazdy więc będą miały reprezentanta władzy itp.! Wszelkie, z wyjątkiem naukowych!

Dalej obszerną dyskusję wywołał art. 19 — o zgromadzeniach poselskich. Ref. prof. Konopczyński oświadczył się za tem, by zgromadzenia poselskie odbywały się na podstawie wszystkich ograniczeń (!), przewidzianych dla wieców zwykłych. Referent posunął się tak daleko, że „poprawił” projekt samego ks. Lutostawskiego, skreślając nawet to małe wyróżnienie, iż zgromadzenie poselskie nie wymaga uprzedniego zawiadomienia władzy!!!

Bardzo stanowczo referentowi zaoponował tow. Czapiński, który widzi w poselskich zgromadzeniach ostatnią ucieczkę demokracji wygnanej z poprzednich art. W myśl wniosków prof. K. zgromadzenia poselskie mogą być zakazywane (!) przez władze I instancji; mają być kontrolowane przez przewodniczącego (czy nie zachodzi „podburzanie”), zagrożonego sankcją karną; mogą być rozwiązywane przez reprezentanta władzy (o ile zachodzi „zakłócenie”) i t. p. Mówca przedkłada odrębne brzmienie artykułu.

P.p. Bagiński (Wyzw.) i Pryłucki wyopowiadają się w podobnym duchu.

Pos. Chruści (Ukr.) wygłasza długą mowę na temat przesładowań zgromadzeń na kresach. Obecnie — powiada mówca — panuje tam dyktatura policji, a nie demokracja.

Dalszy ciąg dyskusji i głosowań we wtorek.

### Warsz. Wydział Kobiety.

W niedzielę, 7 b. m. o godz. 4-ej po poł. w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, I piętro, odbędzie się Konferencja kobiet.

Sprawy b. ważne. Na porządku dziennym: program działalności i Akademia ku czci tow. Paszkowskiej; wybory Wydziału warsz.

## Protest młodzieży przeciw zamachowi reakcji na wolność zgromadzeń.

W dn. 3 b. m. stronnictwa prawicowe zdołały, mimo protestów ze strony posłów socjalistycznych, przeprowadzić na komisji konstytucyjnej Sejmu przepis ustawy o zgromadzeniach, który zabrania udziału młodzieży do lat 18 w zebraniach zarówno publicznych jak i poufnych.

Gdyby przepis ten miał być wcielony w życie, wszystkie organizacje młodzieży — nie tylko polityczne i zawodowe, lecz także i oświatowo-kulturalne — utraciłyby podstawę swego istnienia i możność rozwoju.

Organizacja młodzieży T. U. R. protestuje przeciwko uchwale komisji, powziętej na wniosek prawicy i wzywa wszystkie organizacje miejscowe, by w obronie słusznych praw młodzieży robotniczej wszczęły odpowiednią akcję.

Komitet Centralny wyda w najbliższym czasie okólnik w tej sprawie.

Komitet Centralny Organizacji młodzieży T. U. R.

## Min. Oświaty o „oszczędnościach” w szkolnictwie.

(Z sejmowej Komisji oświatowej).

Na posiedzeniu piątkowym Komisji oświatowej Sejmu po załatwieniu noweli do ustawy o Zakładach Kórnickich, wystosowano szereg zapytań pod adresem obecnego ministra, p. St. Grabskiego.

Między in. pos. Wójtowicz (Str. Chłopskie) interpelował w sprawie redukcji budżetu oświatowego i zamierzeń odnośnie do noweli ustawy uposażeniowej.

Na to ostatnie zapytanie, a także łącznie z tem na pytanie pos. tow. Jul. Smulikowskiego, domagające się wyjaśnienia w sprawie „exposé” p. ministra w komisji oświaty i kultury w Senacie, gdzie p. minister zapowiedział redukcję szkół i plac nauczycielskich, a także i kursów dokształcających, zwinienia Instytutu nauczycielskiego i t. p. — odpowiedział p. min. St. Grabski, iż nie ma zamiaru ze względów oszczędnościowych zwać ani jednej szkoły, dąży także do uniknięcia redukcji personalnych; o ile będą konieczne — wydał zlecenia, ażeby w tych wypadkach indywidualizowano. Minister nie ma zamiaru obniżyć plac, a w przemówieniu swoim mówił tylko, iż z powodu konieczności redukcji budżetu oświatowego — jest to nieuchronna konsekwencja (!?). Minister uważa za konieczne poczynić oszczędności na wydatkach rzeczowych i zwiększyć dochody w szkolnictwie. Może to uczynić w okresie sanacji przez wstrzymanie postępu w dziedzinie szkolnictwa, jak tworzenie kursów o wielkiej ilości uczestników, nowych katedr uniwersyteckich i t. d.

P. Min. oświadczył, że „nie pali się do krwawych operacji”, a pójdzie po linii najmniejszych wstrząśnień, t. j. aż do minimum oszczędności personalnych i do nieobniżania poziomu w szkolnictwie.

Tow. pos. Piotrowski zapytał p. min., czy

i o ile są prawdziwe wiadomości o pociągnięciu do odpowiedzialności dyscyplinarnej uczestników Zjazdu nauczycieli szkół średnich, odbytego w styczniu w Warszawie za to, że wielu wśród uczestników było przedstawicielami Rad pedagogicznych; czy p. min. jest gotów stwierdzić, że Rady pedagogiczne nie mają dotąd określonego prawnie zakresu działania i czy mu wiadomo, że na Zjeździe powyższym charakter uchwał miał znaczenie opinii, a nie żadnych oficjalnych wystąpień jakiegoś organu państwowego.

P. min. odpowiedział, że stoi na stanowisku, że Rady pedagogiczne w gimnazjach państwowych są państwowymi instytucjami i wobec tego nie mogą być zwolniane przez organy niepaństwowe. Narazie minister nie zarządził kroków, zdających do pociągnięcia do odpowiedzialności uczestników Zjazdu.

Na wniosek tow. pos. Piotrowskiego i za zgodą p. min. komisja uchwaliła rozpocząć w najbliższy wtorek dyskusję oświatową, w której uczestniczyć będzie także p. minister, udzielając informacji co do zamierzeń Ministerjum w dziedzinie oszczędności w szkolnictwie.

## Nauczyciele szkół państwowych w Sejmie i Senacie.

W tych dniach delegacja wybrana przez Zjazd delegatów Rad Pedagogicznych Szkół Państwowych w osobach pp. H. Raabego, E. Forellego, W. Radziwonowicza i S. Swidzińskiego złożyła przedstawicielom Sejmu i Senatu rezolucję, przyjętą przez Zjazd. Delegacja konferowała z prezesem Komisji Oświatowej Sejmu i członkiem klubu N. D., posłem Sołtykiem, z przedstawicielami stronnictw: P. P. S. — tow. pos. Smulikowskim, N. P. R. — pos. Popielem, Ch. Nar. — ks. Wyrębowski, Wyzwolenia — pos. Nowickim, Partji Pracy — pos. Thuguttem. Ponadto delegacja przedstawiła swe postulaty tow. sen. Kopcińskiemu i poprzednio już sen. Kalinowskiemu.

Dezyderaty Zjazdu Delegatów Rad Pedagogicznych idą w kierunku przeprowadzenia natychmiast przez Sejm noweli do ustawy sanacyjnej, która by znosiła specjalne pokrzywdzenia nauczycieli szkół średnich i zarządzenia, niszczące sam byt szkoły, oraz powrotu z dniem 1 kwietnia do dawnej Ustawy Uposażeniowej; delegaci zaprotestowali przeciwko wszelkim planom wprowadzenia obecnie nowej ustawy o placach. Gdyby do dnia 1-go marca dezyderaty nauczycieli nie zostały załatwione, Zjazd Delegatów Rad Pedagogicznych postanowił wezwać organizacje nauczycieli Szkół Średnich i Powszechnych do zwołania w Warszawie Sejmu nauczycielskiego pod hasłem: „Obrona Szkoły”.

W wyniku rozmowy z przedstawicielami Sejmu poseł Sołtyk oświadczył, że zwoła posiedzenie Komisji oświatowej Sejmu celem naradzenia się nad poruszonymi sprawami.

## Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

ta, wobec czego nie czuć tego rozmachu, co w Sosnowcu.

W Dąbrowie rządzi de facto tow. Cieplak — wice-prezydent miasta i tow. poseł Cupiał, Prezes Rady Miejskiej. Dąbrowa, trzy razy mniejsza od Sosnowca siłą rzeczy nie może mieć tych planów i tego rozmachu co Sosnowiec, więc niema tam narazie mowy o kanalizacji, wodociągach i t. d.

Natomiast nowy Magistrat rozwija wielką działalność oświatową. Wprowadził powszechne obowiązkowe nauczanie nietylko dla wszystkich roczników szkolnych, ale i wieczorowe dokształcające przymusowe nauczanie dla młodzieży do lat 18-tu. Poza tem Magistrat przychodzi z wydatną pomocą młodzieży szkolnej przez dożywianie, dostarczanie bezpłatnie podręczników i ubrań dzieciom ubogim. Organizuje się bezpłatna publiczna Biblioteka Miejska.

Dalej Magistrat rozwija ożywioną działalność w dziedzinie budownictwa szkół. Wielką zasługą i chlubą tow. Cieplaka jest niedawno wykończony wspaniały, luksusowy gmach szkoły miejskiej im. Prezyd. Narutowicza, wybudowany na terenie ofiarowanym przez rodzinę Wrzosek. Od wiosny ma być budowany nowy gmach dla szkoły powszechnej. Wogóle Magistraty robotnicze w Polsce otaczają najczulszą opieką szkolnictwo, dążąc do wystawiania pięknych gmachów szkolnych, co burżuazja uważa za zbytek i luksus. Tymczasem za tych działaczy robotniczych, którzy wiedzą, jak utrudnia im życie i działalność brak wykształcenia, którzy pamiętają swe dzieciństwo na ulicy lub niedźnych, ciemnych i wilgotnych domach — jest rzeczą zrozumiałą i chwalebna według mnie, pragnienie dać młodemu idącemu pokoleniu dzieci robotniczych nietylko szkołę, ale i pałac szkolny.

Fabrykanci budowali pałace dla siebie, ci chcą budować pałace widne, słoneczne, wielkie, z boiskami, salami gimnastycznymi,

## Młynarze chcą unicestwić ustawę o uregulowaniu cen artykułów pierwszej potrzeby.

Na konferencji w Min. Spraw Wewnętrznych, poświęconej omówieniu projektu rozporządzenia o regulowaniu cen artykułów pierwszej potrzeby z udziałem przedstawicieli zainteresowanych czynników, reprezentant młynarzy proponował nadać art. 2 rozporządzenia brzmienie głoszące, że zarządy tych gmin, które uzyskają uprzednio na to zgodę wojewodów, wyrażoną po wysłuchaniu organizacji fachowych producentów, kupców i spożywców, mogą wyznaczyć ceny na przedmioty pierwszej potrzeby po wysłuchaniu miejscowych komisji do badania cen.

W dyskusji przedstawiciele spożywców wskazali, że poprawka ta zmienia sens rozporządzenia. W myśl bowiem intencji ustawodawcy jeśli np. grupa spożywców żąda oznaczenia ceny, zarządy gmin już wówczas muszą wziąć sprawę pod uwagę i powziąć decyzję. Projektowana poprawka sprowadza się do tego, że jeżeli komisja oświadczy się większością głosów przeciwko podniesieniu przez spożywców sprawie, zarząd gminy wolny jest od zajęcia się nią. Odpowiednia ustawa ma za zadanie obronę spożywców. Spożywczy muszą przeto mieć prawo do tego, aby na ich żądanie, tylko na ich żądanie, zarząd gminy obowiązany był powziąć decyzję co do oznaczenia cen. Jeżeli zgoda wojewodów ma być uzyskana po wysłuchaniu opinii kół fachowych, działalność komisji będzie tak skrepowana, że miasta nie będą mogły mówić o cenach w siebie. Gdyby poprawki takie miały być uwzględnione, byłoby lepiej, zdaniem przedstawicieli spożywców, odrzucić całe rozporządzenie.

## O budowę piekarni mechanicznej.

W dn. 5 lutego p. minister spraw wewnętrznych przyjął delegację Warszawskiej Spółdzielni Stow. Spożywców z tow. tow. pos. Gardeckim i Żerkowskim na czele, która przedstawiła ministrowi projekt budowy wielkiej piekarni mechanicznej w Warszawie.

## DROŻYZNA

### IMPORT NIEPOTRZEBNYCH POMIDORÓW.

Min. Handlu i Przemysłu wydało niedawno pozwolenie na przywóz do kraju 6 wagonów pomidorów w puszkach, pomimo, iż krajowe fabryki konserw posiadają dostateczne zapasy do nowych zbiorów. W związku z tem zainteresowane fabryki konserw owocowych przesłały do Min. Handlu i Przemysłu oraz Min. Rolnictwa memorjały w tej sprawie, żądając zaniechania wydawania dalszych pozwoleń na import pomidorów w puszkach.

### PODROŻENIE MASŁA I JAJ.

Na rynku nabiałowym w Warszawie panuje tendencja mocna. Poczynając od soboty, 6 lutego, ceny masła mają być podwyższone w hurcie: wyborowego z 5.60 do 6 zł, dese-

### TADEUSZ HOŁÓWKO.

## Robotnicze Magistraty.

(Wrażenia z Zagłębia Dąbrowskiego).

(Dokończenie).

I w tej sprawie również z radością stwierdziłem, że nasi towarzysze rozumieją całą doniosłość takiej pożyczki, pomimo tych doraźnych ciężarów, które ona nałożyłaby na miasto, ale byłaby błogosławioną w dalszych skutkach. Wielką troską i umiłowaniem otacza obecny Magistrat sprawę oświaty i szkolnictwa. A miałem wrażenie, że ta sprawa jest specjalną faworytką tow. Bienia. Z jakąż radością i dumą uprzejmie pokazywał on mi rozpoczęty już za jego rządów nowy piękny gmach dla szkoły powszechnej, pokryty już dachem i który na jesieni będzie oddany do użytku, z jakim naciskiem podkreślał, że na wiosnę rozpocznie budowę nowego gmachu szkolnego w dzielnicy robotniczej i że marzeniem jego jest budować co roku chociażby po jednym budynku szkolnym, bo dziś szkoły mieszczą się w strasznych dziurach po domach prywatnych.

W Sosnowcu obecny Magistrat wprowadził przymus szkolny nie tylko dla wszystkich normalnych roczników szkolnych, ale i przymusowe uczęszczanie na wieczorną 7-klas. szkołę powszechną dla wszystkich niedokształconych do lat 18-u. Uczęszcza na te wieczorowe dokształcające szkoły około 2 tys. młodzieży. Poza tem funkcjonuje obecnie zreorganizowany Miejski Uniwersytet Ludowy, którego dyrektor rozwija po dzielnicach robotniczych ożywioną działalność wykładową.

Jak dalece Sosnowiec jest zaniedbany, świadczy tak straszny fakt, że dotychczas niema ani jednej łaźni publicznej. Rozpoczętą przez poprzedni Magistrat budowę łaźni na 70 osób, obecny gwałtownie wy-

kończy. Jako wspomnienie po poprzedniej Radzie Miejskiej pozostanie wspaniały, monumentalny gmach szkoły powszechnej im. Słowackiego, projektu inż. Dankowskiego, ale którym nasi towarzysze chlubią się jako swoim dziełem, bo o zrealizowanie właśnie tego wspaniałego projektu walczyła zawiązanie w poprzedniej Radzie nasza frakcja.

W gruncie rzeczy jednak dotychczas wszystko leżało odłogiem. Brak piekarni wzorowej, brak reżni, brak szpitali, brak bruków, brak nawet planu regulacyjnego miasta, brak akcji budowlano-mieszkaniczej. To też ze słuszną dumą pokazywał mi tow. Bieni już przez niego wybrukowane lub nowo przeprowadzone ulice, pod dach wprowadzony pierwszy gmach z serji 3-eh projektowanych gmachów dla pracowników miejskich.

Ale o szerszej akcji budowlanej i regulacyjnej, o zakładaniu parków, placów sportowych i t. d. nie może narazie być mowy, bo 84% powierzchni Sosnowca stanowi własność przemysłowców, w tym samo Tow. Sosnowieckie ma 36%!

Nic też dziwnego, że w tym potentacie robotniczy Magistrat ma zawziętego wroga, wszelkimi siłami utrudniającego mu działalność.

Dlatego połączenie Dąbrowy z Sosnowcem i gm. Zagórze jest kwestją palącą, bo jedynie na terenach gm. Zagórze może powstać nowa dzielnica miasta-ogrodu z parkami, boiskami i t. d.

Jak widzimy Magistrat robotniczy Sosnowca ma wdzięczne i ogromne pole do pracy. A że ma szeroki pogląd na sprawy, inicjatywę, czyste ręce i zapał, więc klasa robotnicza może ze spokojem oczekiwać na rezultaty pracy naszych towarzyszy w Sosnowcu.

To samo da się powiedzieć ogólnie i o Dąbrowie Gór., z tą jedynie różnicą że tam Prezydentem Miasta nie jest socialis-

łażenkami dla tysięcy dzieci polskich. I dumni możemy być z tego, że po latach kilku-nastu w Polsce tam gdzie będą luksusowe wspaniałe gmachy szkolne — każdy od razu będzie mógł powiedzieć — w tym mieście rządzą socjaliści!

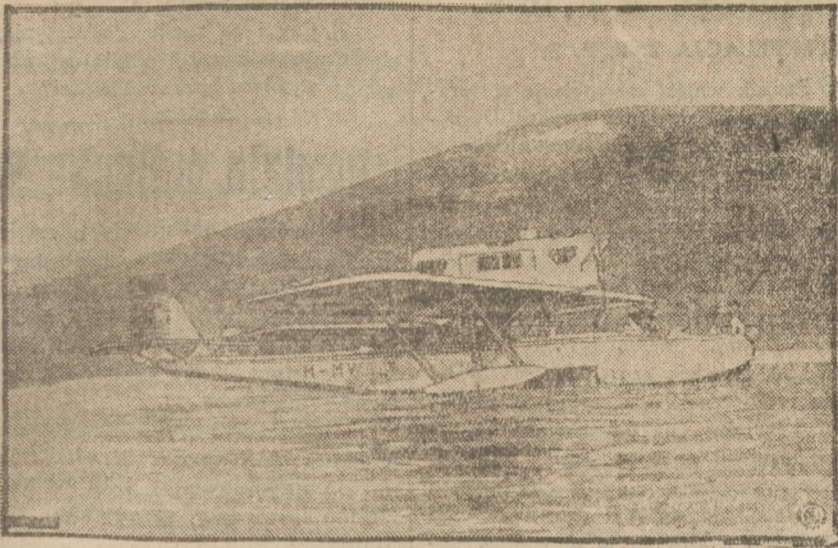
Mówiąc o Dąbrowie, nie sposób nie wspomnieć o Domu Robotniczym, zainicjowanym przez tow. Arciszewskiego, a obecnie doprowadzonym do końca przez tow. Cupiała. Ten zamknięty w sobie, milczący pomnik niebyle jaki tym gmachem. Będzie to bowiem największy Dom Robotniczy w Polsce, mający ogromną salę, mieszczącą zgórą 2 tysiące widzów, ujętą jak sala teatralna ze sceną, pokojami dla aktorów, magazynami dla dekoracji. Poza tem imponujący ten dom będzie miał sale gimnastyczne, pokoje na zebrania, bibliotekę, czytelnię i t. d. — słowem gmach który chciałaby mieć każda stolica Europy.

Smutno tylko, że taki gmach schowany jest w podwórzu, zamiast tego, aby stać na największym placu miejskim i być ozdobą Dąbrowy.

No, ale zaczęto budować go wtedy, gdy nie można było myśleć o tem, aby miasto dało plac pod Dom Robotniczy. Wogóle uderza ta niechęć jaką okazuje ruchowi robotniczemu nietylko kołtunerja, zależna od przemysłowców ale i inteligencja miejscowa. Rozbita na koterfe i koteryjki, przesiąknięta intrygami i kłótniami, nie może sama zdobyć się na zbiorową akcję i odgrywanie istotnej roli w życiu Zagłębia, patrzy niechętnym i zazdrośnym okiem na powodzenie P. P. S. a nie ma ani odwagi, ani chęci bliżej z ruchem robotniczym związać się.

I dlatego jak wszędzie talk i w Zagłębiu inteligencja odgrywa rolę zrzedów i bezpłodnych krytyków, nie dając naszym towarzyszom żadnej istotnej pomocy i parcia.

Nieżywoty jest również stosunek



### SAMOLETEM PRZEZ OCEAN.

Lotnicy hiszpańscy Major Franco, Ruiz de Alda i Dr. Duran podjęli podróż z Hiszpanii do Argentyny. Według ich obliczeń podróż nad oceanem potrwa siedem dni.

Rycina nasza przedstawia ich samolot w porcie Rio Tinto.

rowego z 5.20 do 5.65 zł. i solonego I gat. z 4.50 do 4.70 zł. za kg., w detalu: wyborowego z 6 do 6.60 zł., deserowego z 5.60 do 6 zł., solonego I gat. z 5 do 5.20 zł. i oselkowego z 4 do 4.40 za kg.

Od tegoż dnia mają być podwyższone ceny jaj: świeżych z 19 do 21 gr. i kalcynowanych z 14 do 15 gr. za sztukę w sprzedaży detalicznej.

### OBNIŻENIE CENY CHLEBA PYTLOWEGO.

Przypominamy, że od piątku, 5 lutego, obowiązują obniżone ceny chleba pytlowego, który winien być sprzedawany w detalu po 44 gr. za kg. Publiczność winna sama baczyć aby cena ta była przestrzegana i o wszelkich wypadkach nadużyć w tej dziedzinie należy komunikować odpowiednim władzom, w celu pościągnięcia winnych pobierania wyższych cen do odpowiedzialności.

Miejskie zakłady zaopatrywania Warszawy obniżyły również ceny chleba pytlowego (za kg.) i naleczowskiego (za 800 gr.) z 45 do 43 gr. w sprzedaży detalicznej. (—)

:::0::

## Sprawa Bispinga.

### TRZECI DZIEŃ ROZPRAWY.

Sędzia Alchimowicz referuje dalej.

Proces w sądzie okręgowym rozpoczął się w dniu 5 maja 1913 r.

Bisping w pierwszej instancji do winy się nie przyznał, składając cały szereg wyjaśnień

W dn. 7 kwietnia spotkawszy się z Druckim, który go zapraszał do Teresina, Bisping odmówił wyjazdu, jednakże na usilne prośby pojechał z nim, mając zamiar zabawić b. krótko. Gdy obaj jechali do lasu zatrzymali się koło robotników, pracujących przy szosie Drucki zsiadł z bryczki i rozmawiał z nimi, a w tejże chwili, z rowu podniósł się jakiś nieznamy osobnik, minął bryczkę i udał się drogą. Koło zwierzyńca minął bryczkę drugi obcy

władz nadzorczych do naszych Magistratów robotniczych w Zagłębiu. Należy jednak wyłączyć osobę Wojewody Kieleckiego p. Manteuffla o bezstronności i prawości którego wszyscy towarzysze zagłębiowscy mówią z wielkim szacunkiem i uznaniem.

Natomiast podległe mu urzędy niegrzeszą tą bezstronnością. Przykładem chociażby tej stronności, że do wojewódzkiej Komisji Oszczędnościowej, mającej redukować budżety miast, wchodzi p. Michael, radny Sosnowca, były Prezydent tego miasta z ramienia endecji obecny Prezydent Będzina. Rzecz zrozumiała, że ten pan załatwia w Komisji swe osobiste porachunki z nienawistnym mu Magistratem i dzięki niemu, zrównoważony budżet Sosnowca obliczony na 2½ mil. zł. ścięto o 700 tys. zł. w wydatkach. A jak dalece złośliwie, świadczy fakt obciążenia funduszu na pomoc szkolną dzieciom ubogim lub skasowania etatu sekretarza Rady Miejskiej.

Wszędzie ten urząd istnieje, ale tu chodziło o to, że sekretarzem Rady jest tow. Radek, który rozwija niezwykle ożywioną działalność oświatową. I nie wiem czy w intencjach wojewody Manteuffla leży, aby w Zagłębiu było mniej o jednego ofiarnego i zapalonego oświatowca inicjatywie którego zawdzięcza swe powstanie Publiczna Biblioteka Miejska w Dąbrowie, Kursy dokształcające a t. d. Dziwnie wygląda, że doradcą Województwa w sprawach Sosnowca jest człowiek, z usług którego miasto nie chce korzystać. Ale w biurokratyczno-politycznym państwie polskim wszystko jest możliwe.

Nasi towarzysze muszą być przygotowani na tysiące szykan i przeszkód, ale winni śmiało i wytrwale je zwalczać, wierząc iż działalność ich jest bliska i drogą całej polskiej klasie robotniczej i tym wszystkim, którzy chcą budować Polskę Pracy.

:::0::

człowiek. Na drodze leśnej spotkano dwóch ludzi, którzy oświadczyli, że mają interes do Druckiego. Ten zsiadł z bryczki by z nimi pomówić Bisping zwrócił uwagę, że nie zdjął czapek. Ponieważ B. spieszył się do pociągu, nie czekając na koniec rozmowy, pożegnał się z Druckim i poszedł piechotą do stacji. Spóźniwszy się na pociąg, piechotą udał się dalej aż do Błonia, trzymając się toru kolejowego. W Błoniu wziął dopiero bilet do Warszawy. Ubrany był w ciemne palto, ciemny, sztywny kapelusz i żółte buty. Jak twierdzi Bisping, Dachwański niesłusznie pomawiał go o niezadowolenie z powodu depeszy; nie mniej jednak Dachwański twierdzenie swoje podtrzymuje. Co do weksli Bisping wyjaśnia, że są to weksle grzesznościowe, za które Drucki brał kontrweksle Bisping podpisał Druckiemu weksli na 150.000 rubli, Drucki był dłużny Bispingowi 250.000 rubli.

Zapytany o krew na obuwiu, Bisping tłumaczył, że zapewne pochodzi ona od jakiegoś zwierzęcia, lub też z nogi, którą miał skaleczoną.

Ciekawe są zeznania praczki z Teresina, która powtarzając rozmowę z Bispingiem twierdzi, iż ten dowodził, że widział Druckiego z trzema ludźmi. U sędziego śledczego ta sama praczka mówiła o 2 osobach mówiących z Druckim.

W sądzie zeznaje też inaczej, niż u sędziego śledczego Marianna Socha, która widziała Bispinga, którego poznała, przez okno chaty, gdy siedł koło lasu.

Sw inżynier Jasiuk przyjechał tegoż tragicznego dnia do Teresina i szukając koni szedł piechotą w stronę wsi Lisienice. Rozmawiał z robotnikami. Ubrany był również w ciemne palto, ciemny kapelusz i żółte buty. Przy konfrontacji ludzie twierdzili, że był on niższy od tego osobnika, o którym mówiono poprzednio.

Sw Dracki twierdzi, że przez cały dzień tylko jeden człowiek przechodził przez plant kolejowy, a ten był podobny do Bispinga, a nie Jasiuka.

Ekspertyza broni wypadła dość obciążająco, gdyż nacięcia na kulach, przy strzelaniu przez ekspertyzów z rewolweru Bispinga były identyczne. Kula w ciele Druckiego według prawdopodobieństwa pochodziła z rewolweru Bispinga.

Ogledziny lekarskie oskarżonego stwierdziły ranę na nodze, natartą. Siłę mięśniową rąk od czasu wypadku samochodowego miał osłabioną. Ekspertyza chemiczna nie wykazała krwi ani na ubraniach ani na palcach. Ślady krwi na kapeluszu, jak twierdził ekspert Taranuchin, są niewiadomego pochodzenia i robią wrażenie zmytych.

Ogledziny lekarskie zabitego stwierdziły, że uszkodzenia lekkie w głowę były zadawane jakimś lekkim narzędziem za życia Druckiego (nie wytaczony jest rewolwer) wtedy, gdy był zwrócony twarzą do napastnika, strzały dane były z tyłu, śmierć nastąpiła od drugiego strzału w głowę, gdy Drucki już leżał na ziemi. Zdania ekspertów dzieli się tu co do tego ilu było zbrodniarzy: Taranuchow twierdzi, że czynu zbrodnicy dokonał jeden osobnik, Kosorotow, że dwóch.

Sprzeczność orzeczeń, wywołała ekspertyza chemiczna włosów, znalezionych na rękawiczce Druckiego. Taranuchow twierdził, że jeden z włosów jest z brody Bispinga a Kosorotow temu przeczył. Włoski welny są za to bezsprzecznie i jednoznacznie uznane za przynależne do palta Bispinga.

Analiza lekarsko-chemiczna herbaty, która jakoby usiłował otruć Bisping Druckiego — wykazała ilość strychniny zbyt małą jak na pozabawienie życia człowieka.

Ekspertyza grafologów co do weksli znalezionych u Bispinga jest nader rozbieżna. Jedni z nich bowiem z całą stanowczością twierdzą, że są one fałszowane, drudzy, zastanawiają się nad pewnymi ich odrębnościami od zwykłych weksli Druckiego, lecz nie przypisują ich Bispingowi. W każdym razie na zmianę charakteru pisma nie wpłynął tu bynajmniej reumatyzm, wyłączony jest wpływ wadliwej pozycji przy stole (co utrzymuje Bisping).

Przy wyjaśnieniach Bisping przysięga na pamięć zmarłej pierwszej żony, zmarłej matki i szczęście swych dzieci, że mówi prawdę, w ostatnim słowie powtarza tylko o swej niewinności.

Dziś dalszy ciąg czytania referatu. Być może, że rozpocznie się już badanie świadków.

L. K.

## Listy z Ameryki.

POWODY IZOLACJI ST. ZJEDNOCZONYCH. OBAWY NIEUNIKNIĘTEJ WOJNY Z JAPONIĄ. PROJEKTY USTAWODAWSTWA NA WYPADEK WOJNY. SZKIC DYKTATURY. ZMAGANIE SIĘ SENATU Z PREZYDENTEM O WYŁĄCZNOŚĆ KIEROWNICTWA POLITYKĄ ZAGRANICZNĄ.

Chicago, styczeń 1926.

Stany Zjednoczone nie chcą wstąpić do Ligi Narodów. Nawet nie kwapią się do Międzynarodowego Trybunału. Wogóle Wuj Sam zdaleka się trzyma od Europy.

Ta dziwna rezerwa obecna po tem co było w latach 1917 i 1918, tylko z pozoru wygląda tak niekonsekwentnie. W gruncie rzeczy ani testament polityczny Jerzego Waszyngtona, ani doktryna Monroe nie wpływa bynajmniej na powojenny bieg zagranicznej polityki Stanów Zjednoczonych.

Realny naród yankeesów liczy się z realną ewentualnością wojny z Japonią.

Gdy straszliwa katastrofa trzęsienia ziemi pochłonęła 1/3 narodowego majątku Japonii (5 bilionów dolarów) i cofnęła „państwo wschodzącego słońca” o 50 lat wstecz, z pierwszą pomocą pośpieszyła — Ameryka. Amerykańskie okręty wojenne schronienie dały tysiącom Japończyków, a Amerykański Czerwony Krzyż za miliony zebranych w Stanach Zjednoczonych dolarów — setkom tysięcy japończyków dostarczył mąki, mięsa, nabiału, niejedno życie ludzkie ze szponów głodowej śmierci wydzierając. Było to w r. 1924.

Czas — zda się — szybko upływa w Ameryce; to też zapomniano już, z początkiem 1926 r. o strasznej tragedji japońskiej, i o straszliwym zniszczeniu Japonii, o jej dotkliwym okaleczeniu, i tak bardzo gruntownym jej unieszkodliwieniu. Myśli się natomiast, coraz głośniejsze, o nieuniknionym starciu z Japonją — pierś w pierś, do skutku!

Tylko bowiem, na myśli mając Japonję, w czasie bieżących obrad waszyngtońskiego kongresu (parlamentu) wniesiono projekt ustawy, przewidującej, na wypadek wojny, obdarzenie prezydenta St. Zj. władzą dosłownie niemal dyktatorską. Wniosek łączny Capper'a i Johnson'a domaga się udzielenia prezydentowi jak najdalej idących pełnomocnictw co do a) powszechnego poboru wojskowego, b) mobilizacji przemysłu i środków komunikacji i c) regulacji cen. Wniosek powyższy odrazu uzyskał poparcie Sekretarjatu wojny i am. Legjonu, nacjonalistycznej organizacji b. żołnierzy. Komisje wojskowe obu Izb kongresu właśnie nad tem przedłożeniem debatują, by je niebawem wrócić do Izby posłów.

Projekt ustawy obrony narodowej wy-

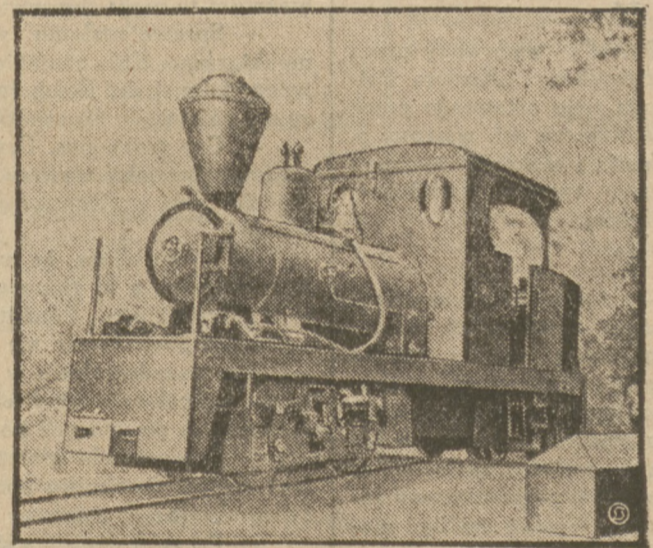
wołał bardzo żywą wymianę zdań, wśród szerokiej nawet warstw. Cały szereg organizacji, związków, zrzeszeń odbywa zebrań dyskusyjnych na ten temat, uchwała rezolucje, zasypuje posłów i senatorów tysiącami listów. Sferom reakcyjnym podoba się projekt ewentualnej dyktatury, ale — tylko w sferze politycznej. Niechby prezydent — mówią — zabrał do wojska, kogo chce, niechby nie uwzględnił żadnych okoliczności, niechby wydał X zakazów i nakazów, regulujących życie prywatne obywateli, lecz ograniczać kapitał prywatny — to nie ładnie; lecz zmuszać fabrykantów do przystosowania swych zakładów do potrzeb kraju — to niemoralnie!

Sfery zaś lewicowe, oraz związki zawodowe w czambuł potępiają cały projekt, obawiając się, by uchwalenie go nie stworzyło niebezpiecznego precedensu i nie zaciężyło i w czasie pokoju. Doświadczenie ostatnich lat kilku wymownym jest nauczycielem...

Przedłożenie senatora Capper'a i posła Johnson'a, może być jednocześnie i nową próbą sił, ścierających się ze sobą od dość dawna na terenie waszyngtońskim, a mianowicie Senatu i Prezydenta. Wiadomo przecież czytelnikom „Roba”, że prezydent St. Zjedn. nie jest tylko symbolicznym uosobieniem Ameryki, lecz dosłownie szefem władz wykonawczych, za których postępowanie bierze na siebie odpowiedzialność i dlatego ma w ręku swem ogrom władzy.

Do kulminacyjnego punktu doszła władza prezydenta za czasów Woodrow Wilson'a, lecz tuż po wojnie tegoż Wilson'a w Ameryce złamano. Nie chciał sił swych próbować zmarły prez. Harding, ani obecny prezydent Coolidge w pierwszych latach swych rządów. Teraz, ponownie wybrany, po zdobyciu znacznej popularności, prez. Coolidge radby wypełnić treścią teoretyczną swe prerogatywy, i wyłącznie w swoje wziąć ręce ster zagranicznej polityki, o co również stara się Senat. Walna się o to odbędzie rozprawa, w czasie debat nad sprawą stosunku St. Zjedn. do Międzynarodowego Trybunału w Hadze. Przebieg zaś dyskusji kongresowej nad wnioskiem Capper'a i Johnson'a — możnaby uważać za przygrywkę, generalną próbę.

W. Justyn.



### LOKOMOTYWA DLA PLANTACJI.

Rycina nasza przedstawia lokomotywę najnowszej techniki. Typ ten przeznaczony jest dla kolei polnych, leśnych i plantatorskich, a odznacza się tem, że szyny nie wymagają żadnej podbudowy, lecz mogą być układane wprost na ziemi. Szczególną wziętością cieszy się lokomotywa ta w plantacjach cukru w Ameryce, gdzie pociągów, prowadzonych tą lokomotywą, używają przy żniwach.

## Stany Zjednoczone zamierzają zwołać osobną konferencję rozbrojeniową.

PAT donosi: Jedna z angielskich agencji prasowych podaje z Waszyngtonu, że prezydent Coolidge i sekretarz stanu Kellogg zamierzają zwołać do Waszyngtonu osobną konferencję rozbrojeniową z następujących powodów:

1) dalsze ograniczenia zbrojeń morskich powinny być przeprowadzone bezpośrednio przez zainteresowane mocarstwa morskie, a nie przez konferencję Ligi Narodów, do której należą także państwa, nie posiadające floty;

2) udział St. Zjedn. w genewskiej konferencji rozbrojeniowej mógłby ewentualnie wciągnąć Stany Zj. w nowe zakłęcia europejskie;

3) jeżeli w najbliższym roku nie nastąpi ograniczenie zbrojeń, to wzmocniona agitacja za większymi zbrojeniami na morzu zagrozi programowi oszczędnościowemu prezydenta Coolidge'a.

4) prezydent Coolidge pragnie jeszcze przed nowymi wyborami do kongresu wypełnić swoje zobowiązania i objąć kierownictwo akcji rozbrojeniowej. W tym celu w lecie, lub na jesieni b. r. wysłanoby do mocarstw zaproszenie na konferencję w sprawie rozbrojenia na morzu, a ewentualnie także i na lądzie. Konferencja odbyłaby się w Waszyngtonie w zimie lub wiosną 1927 roku.

## Przed wstąpieniem Niemiec do Ligi Narodów.

Korespondent agencji Havasa dowiadyje się, iż prośba Niemiec o przyjęcie do Ligi Narodów nadejdzie do Genewy w poniedziałek. W związku z tem na dzień 12 lutego ma być zwołana nadzwyczajna sesja Rady Ligi, która zadecyduje o zwołaniu nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi Narodów. (PAT).

1:0::

## PRZEGLĄD PRASY.

„Kurjer Poranny” zaczyna „rozumieć”. — P. Stroński wciąż grzmi. — „Słowo Polskie” sekunduje. — O Turcji. — Monarchiści i wojsko.

W „Kurjerze Porannym” rzecz zgola nieoczekiwana. Artykuł wstępny o skutkach wejścia Niemiec do Rady Ligi Narodów i o konieczności miejsca stałego w Radzie dla Polski kończy się słowami:

„W tych warunkach jest rzeczą oczywistą, że nie czas nam w przeddzień genewskiego Zjazdu myśleć o przesileniach wewnętrznych i że jakikolwiek jest nasz Rząd koalicyjny, dotrwać musi choćby ostatecznym wysiłkiem do „idów marcowych”, z których potężnego znaczenia... winniśmy sobie zdawać sprawę”.

Wprawdzie już przed 5 lutego, kiedy „Kur. Por.” pojął znaczenie marcowej sesji L. Nar., ludzie interesujący się polityką zagraniczną, „zdawali sobie sprawę” z sytuacji, ale nasz liberalizm przywykł, niestety, nieco zapóźno „sobie zdawać sprawę” z bardzo wielu spraw. Rolę Piłsudskiego w walce o niepodległość ocenili w parę lat po wymarszu strzelców, znaczenie Rządu Ludowego w parę lat po jego upadku (a wszak opinie przeciw gabinetowi Moraczewskiego urabiały i „Kurjer” do spółki z „Dwugroszówką”), tak samo i dzisiaj sens polityki Locarno zaczyna być oceniany i w kołach liberalnych.

Liberalizm jest w Polsce potrzebny. Był raz wreszcie zaniechał pretensji do tego, by mieć barwę bardziej radykalną, niż... socjalizm.

\*\*

A p. Stroński dalej rwie szaty z powodu załatwienia strajku telefonistek. Z okopów „Warszawianki” walą najcięższe działa. Zdumiony i zgorszony obszarnik, który weźmie do ręki numer z dn. 5 lutego, dowie się, że Szwecja pragnąc ukarać Skrzyńskiego i Ziemięckiego za przymusowy zarząd P. A. S. T-y, odmówi nam mandatu do Rady Ligi. Byłoby rzeczą ciekawą zapytać socjalistycznego gabinet szwedzki, czy istotnie sprawa P.A.S.T-y decyduje o jego polityce zagranicznej. Narazie p. Strońskiego pogląd na historię wydaje się bardzo oryginalny i bardzo osobisty. Plechanow mawiał ongi: „polityk winien mieć poczucie śmieszności”. A dziennikarz chyba także, nawet dziennikarz z „Warszawianki”.

\*\*

Lwowskie „Słowo Polskie” również nie może powrócić do równowagi z powodu telefonistek. Zresztą tu brak równowagi nie ma znaczenia praktycznego, nie jest natomiast pozbawiony odcienia wesołego, jeśli zważyć, że p. St. Grabski patronuje lwowskiemu organowi, a za przymusowy zarząd telefonów ponosi, jako członek Rządu, odpowiedzialność.

\*\*

„Nowy Kurjer Polski”, wydawany przez dawnych współpracowników „Kurjera Polskiego” po opowianiu tego ostatniego przez przemysł wojenny, zamieszcza art. wstępny p. Zm. p. t. Polska i Turcja i ciekawy życiorys Mustafy Kemala paszy, twórcy odrodzonej Rzeczypospolitej tureckiej.

\*\*

Na zakończenie—nieco o głównym dzienniku monarchistycznym — „Słowie” wileńskim. Ma ono jedną dobrą stronę: stawia jasno i otwarcie kwestię, którą inni otulają mgłą frazesów nieokreślonych. Tak i tym razem, przystępując do omawiania ustawy o naczelnych władzach wojskowych, zgola bez ogródek oświadcza, że ustroj parlamentarny zagrożą obronie Państwa. Wojsko ma być niezależne od Sejmu i od Rządu, odpowiedzialnego przed Sejmem. Na poparcie swego twierdzenia „Słowo” przytacza szereg przykładów z pamiętników różnych wojskowych i polityków z okresu wielkiej wojny; przykłady te mają dowiedzieć, że wpływ parlamentu na stosunki w wojsku prowadzi prostą drogą do klęski na polu bitew.

Argumentacja „Słowa” jest długa i błyskotliwa, cytaty są dobrane wcale niezłe, ale nie zmieniają one faktu, że „rządzona parlamentarnie” armia francuska pobiła na głowę rządzoną przez cesarza armię niemiecką.

A co do cytaty? Mój Boże! z pamiętników Ludendorfa, v. Klucka, Nowaka, Suchomlinowa można przytoczyć dziesiąty tysięcy innych na temat anarchizującego wpływu na operacje wojenne samych monarchów, książąt krwi, faworytów monarchów, faworytek monarchów. Przecie Aleksandra Teodorówna udzielała Mikołajowi II w listach prywatnych wskazówek strategicznych. M. N.

## Uroczysta Akademia

ku czci tow. sen. Praussa w Łodzi.

Przed kilku dniami odbyła się w Łodzi uroczysta Akademia ku czci tow. sen. Praussa. O życiu i działalności tow. Praussa przemawiał z niezmiernym pietyzmem kolega i przyjaciel zmarłego — tow. sen. Posner. Przemówienie to wywarło niesłychanie silne wrażenie na wszystkich b. licznie zgromadzonych słuchaczach.

:0:0:

## Łańcuch prasowy

Dn. 5 b. m. następujący towarzysz złożył pieniądze w Administracji na „Fundusz Prasowy” „Robotnika”, wyznaczając następujących towarzyszy, oraz prosząc o wyznaczenie znowu następujących towarzyszy.

Tow. pos. Gardecki zł. 5, — wyznaczając tow. pos. Z. Zarembe.

Tow. J. Machaj z Cieszyna zł. 10, wyznaczając tow. Stefana Katańskiego i Józefa Haroha, aby wpłacili po 5 zł.

Tow. Zienc z Śródmieścia zł. 2, — wyznaczając tow. M. Kowalskiego i ob. W. Federowicza.

Ob. Marjan Sztencel zł. 2, — wyznaczając tow. Karasińskiego z Warszawy.

Tow. Łukaniewicz zł. 5, — wyznaczając tow. Jana Partyka z Kielc i tow. Celestyna Dylewskiego z Ciecchanowa.

Tow. posłowa Halina Piotrowska zł. 5, — wyznaczając tow. Struga i ob. St. Łopatto.

:0:0:

## Co się dzieje w Kole Żydowskim.

(Wywiad z posłem d-rem Rosmarinem).

W związku z tarciami, jakie odbywają się w Kole żydowskim wynikiem których było wystąpienie z Koła pos. d-ra Szzipera i rezygnacja z prezesury Koła pos. d-ra Reicha, nasz sprawozdawca parlamentarny zwrócił się do pos. d-ra Rosmarina z prośbą o wyjaśnienie stanu rzeczy w Kole żydowskim.

— Na czym polegała tarcia w Kole? — było pierwsze pytanie naszego sprawozdawcy.

— Tarcia w Kole żydowskim datują się od czasu objęcia prezesury przez pos. d-ra Reicha. Wśród posłów sjonistycznych, którzy w Kole mają przewagę, ścierają się poglądy zwolenników pos. Reicha i zwolenników pos. Grynbauma. Tarcia te uwytkowały się z chwilą, gdy pos. Reich przystąpił do rozmów z pp. Skrzyńskim i St. Grabskim na temat porozumienia polsko-żydowskiego.

Ostatni konflikt wybuchł na tle ustosunkowania się Koła do Rządu p. Skrzyńskiego.

— Jakie są zasadnicze różnice programowe pomiędzy temi dwoma odłamami?

— Zwolennicy polityki pos. Grynbauma wychodzą z założenia, że porozumienie polsko-żydowskie nie dało żadnych realnych wyników, przeciwnie, przyczyniło się nawet do poniżenia godności żydowskiej. Natomiast zwolennicy polityki pos. d-ra Reicha uważają ugodę za etap w rozwoju stosunków polsko-żydowskich i stwierdzają, że pewne rezultaty ugody jednak przyniosła. W konsekwencji grupa pos. Grynbauma żąda zupełnej zmiany kursu polityki żydowskiej. Większość Koła oświadczyła się jednak za polityką d-ra Reicha.

— Czy nie sądzi pan, panie posle, że rozbieżności te mogą doprowadzić do rozłamów?

— Sprawę rozłamów w Kole uważam za nieaktualną. Koło zostanie jednolite. Najprawdopodobniej dr. Reich zrezygnacji z prezesury nie cofnie.

— Czy grupa pos. Grynbauma jest dostatecznie silna, aby wyrzucić wpływ na zmianę polityki Koła w stosunku do Rządu p. Skrzyńskiego?

— Niewątpliwie, że nastroj opozycyjny w Kole wzrasta, a to głównie z powodu polityki p. St. Grabskiego. Ponadto nie bez tego, aby i stosunki gospodarcze nie przyczyniły się do wzrostu niezadowolenia w Kole. Nie jest wyłączone możliwość przejścia Koła w najbliższym czasie do opozycji do dzisiejszego Rządu.

— Jak przyjęło społeczeństwo żydowskie fakt dojścia do skutku porozumienia polsko-żydowskiego?

— Przeważająca część społeczeństwa żydowskiego przyjęła z zadowoleniem do wiadomości porozumienie polsko-żydowskie. Niestety Min. St. Grabski bezpośrednio po zawarciu ugody zerwał ją przez utrzymanie numerus clausus w wyższych uczelniach, czem poderwał w żydowskim społeczeństwie wiarę w jej wartość. A poza tym praktyki podatkowe Min. Wł. Grabskiego także nie przyczyniły się do wzmożenia wiary w szczerotę porozumienia polsko-żydowskiego.

Tyle pos. dr. Rosmarin.

## Książki nadesłane

Zygmunt Piotrowski. Socjaliści w Sejmie. W. 1926.

Tow. Piotrowski ogłosił w osobnej odbitce sprawozdanie z działalności Związku Parlamentarnego Socjalistów Polskich za ostatnie dwa lata. Jest to bardzo ciekawy i pełen treści obraz pracy, który powinien zaciekać nie tylko towarzyszy partyjnych, ale przede wszystkim towarzyszy. Wyborcy socjalistyczni powinni się szczerze interesować tem, co czynią posłowie w Sejmie i Senacie. Ze sprawozdania t. P. dowiedzieli się, że nie było sprawy politycznej, nie było kwestji, w którejby poseł socjalistyczny nie zabierał głosu. Konstytucja, demokracja, szkoła, gospodarstwo społeczne, polityka handlowa, przemysłowa, celna, ustawy robotnicze, sprawy kultury — całe nasze życie publiczne znajdują sobie odbicie w sprawozdaniu tow. posła P. Książeczka ta, piżknie wydana, powinna znaleźć licznych i inteligentnych czytelników. Broszura ta jest też odpowiednią na szerzone przez burżuzję brednie o abstynencji Sejmu, o jego nierobstwie, a nawet szkodliwości. W polemikach wiecowych materiał zebrany pracowicie przez tow. P. — może oddać pierwszorzędne usługi. S. P.

## Echa nadużyć w P. R. O.

INTERPELACJA Z. P. P. S.

Tow. pos. Pączek wniósł interpelację w sprawie skandalicznego postępowania Komisji Dyscyplinarnej PKO, która, jak o tem donosiliśmy w „Robotniku”, wdrożyła przeciwko p. Kilińskiemu postępowanie dyscyplinarne, zawiesiła go w urzędowaniu i ograniczyła pobierane przezeń pobory do połowy, a to wszystko za to, że p. Kiliński ośmielił się zamieścić artykuły w prasie o nadużyciach w PKO, czem przyczynił się wydatnie do wyświelenia sprawy.

Interpelacja na zasadzie szczegółowego prawego wywodu stwierdza, iż orzeczenie komisji sprzeczne jest z ustawą o państwowej służbie cywilnej, i że postępek p. Kilińskiego, który w imię dobra Rzeczypospolitej ujawnił złodziejstwa w PKO, nie kwalifikuje się pod art. 21, 24, 25 wspomnianej ustawy, z których to artykułów komisja pociągnęła p. K. do odpowiedzialności.

Interpelacja stwierdza, że Komisja Dyscyplinarna pogwałciła przepisy ustawy o państwowej służbie cywilnej, czem wyrządziła niesłychaną krzywdę dobru publicznemu, albowiem żaden urzędnik, w obawie represji, nie będzie miał odwagi ujawniać nadużyć.

Podobnych wypadków, że złodzieje dobra publicznego unikali kary, a ludzie uczciwi, ujawniający złodziejstwa, ulegli represjom, było — niestety — wiele.

W konkluzji interpelanci zapytują:

## OBRADY SEJMU.

Sesja druga.

Posiedzenie 269.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu rozpatrywany był nagły wniosek Z. PPS. o ankiecie o kosztach produkcji w przemyśle. Przeciwko wnioskowi wystąpił z całą zacieklnością rzecznik Lewiatana pos. Andrzej Wierzbicki, któremu ujawnianie zysków i kalkulacji przemysłowych nie mogło pójść w smak. obrońca międzynarodowego kapitału straszyl „zamętem” jakiegoś ankieta wprowadzi, groził „odstraszaniem kapitału zagranicznego” i nie zatrzymał się nawet przed tanią demagogią, przewidując powstanie „rad rządowo - przemysłowo-robotniczych”, które sprostą zębem przemysłu.

Nagłość wniosku przyjęto.

Ponadto przyjęto w drugim czytaniu ustawę, kasującą prywatne pośrednictwo pracy czyli popularnie t. zw. biura stręczenia służby, stanowiące — jak słusznie w swem przemówieniu zaznaczył tow. Reger — źródła wyzysku służby i rozsądniki demoralizacji.

USTAWA STEMPOWA.

Pos. Chełmoński referował ustawę o opłatach stempowych, podnosząc chaos, jaki w tej dziedzinie do tego czasu istniał. Wprowadzenie nowej ustawy uchyli przeszło 20 ustaw w tym przedmiocie, nie licząc nowel i rozporządzeń wykonawczych.

Przystąpiono do rozpatrywania poszczególnych artykułów, przy czem zgłoszono szereg poprawek. W imieniu Min. Skarbu udzielał wyjaśnień i replikował wiceminister p. Markowski.

Po przemówieniu refer. pos. Chełmońskiego ustawę przyjęto w drugim czytaniu.

O BEZPIECZEŃSTWO MIESZKANCÓW LUBLINA.

Po referacie pos. tow. Malinowskiego przyjęto rezolucję, uchwaloną przez Komisję Wojskową z wezwaniem Rządu, aby zamiechał wnoszenia nowych budowli składów amunicyjnych tuż pod miastem Lublinem i wyznaczył inne grunta pod budowę nowych składów amunicyjnych.

AKCZA MIEJSKA W KRAKOWIE I LWOWIE.

Przystąpiono do poprawki Senatu do ustawy, która przedłuża prawo m. Lwowa i Krakowa do pobierania akcзы.

Ref. pos. Michalski. Senat uchwalił przedłużenie tego prawa nie do 31 marca, lecz do 30 czerwca r. b. Komisja Skarbową proponuje przyjęcie tej poprawki.

Przeciwko ustawie przemawia pos. Sanojca (Stron. Chł.) i zarzuca naszym owarzyszom popieranie ustawy, która podraża artykuły żywności.

Pos. tow. Reger, PPS., jak zawsze, tak i w tej sprawie, jest przeciwniczką jakichkolwiek podatków pośrednich, a w szczególności akcзы miejskiej. W Krakowie pobiera się akcзы tylko od 13 artykułów, tak samo teraz we Lwowie, i to tylko na dworcach, a nie na rogatkach, mamy co do tego rządowe zaprzeczenie przyjdum m. Lwowa. Poza tym ustawa ta ma obowiązywać do 1-go lipca r. b., a co najważniejsze, połowę dochodu osiągniętego z tych opłat, zarówno w Krakowie, jak i Lwowie, miast te zużytkują na roboty publiczne i na zatrudnienie bezrobotnych.

Wniosek p. Sanojcy o głosowanie imienne nad tą sprawą nie został dostatecznie poparty. Głosowanie odbyło się przez drzwi. 107 głosów oświadczyło się za przyjęciem poprawki Senatu, a 93 przeciw. Ustawa z tą poprawką została więc przyjęta.

PRYWATNE POŚREDNICTWO PRACY.

Następnie pos. Ładzina referowała wniosek p. Łuszczewskiego o zmianę ustawy o zarobkowym pośrednictwie pracy. Ustawa ta zwraca się przeciwko prywatnym biurom pośrednictwa pracy i dąży do ich likwidacji w najszerszym czasie. Referentka broni biur, uważając je za pożyteczne.

Tow. pos. Reger. Prywatne biura pośrednictwa są szkodliwe. Posiadają znacznie li-

1) Czy „znane są Panu Prezydentowi i Ministrowi Skarbu powyższe fakty?”

2) Czy i co zamierzają uczynić, aby dać za doświadczenie opinii publicznej, obrażonej tą komedją wymiaru sprawiedliwości?

:0:0:

## Rewizja w Banku Rolnym.

Wczoraj donosiliśmy o rewizji w Banku Rolnym i o mających nastąpić w związku z tem zawieszeniach wd rekcji. Rewizja wykryła jedni mówią: szereg nadużyć, drudzy zaś: tylko szereg przekroczeń formalnych, które zwykłym u nas systemem, trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Nadużycia, czy przekroczenia popełniono głównie przy sprzedaży ośrodków z zakładami przemysłowymi Banku Rolnego, które podobno fałszywie szacowano ze szkodą dla Banku.

Tyczyć się to ma przede wszystkim nabycia przez Bank Rolny całego szeregu majątków Treskowów, w tem cukrowni Strzelce którą następnie sprzedano osobom prywatnym.

Komisja rewizyjna postawiła wniosek o zawieszenie w czynnościach dyrektora wydziału agrarnego p. Józefa Ściegięgo, oraz wicedyrektora, p. Zygmunta Czarneckiego (byłego dyrektora „Sporosa” — spółki parcelacyjnej). Dygnitarzy bankowych zawieszono w czynnościach służbowych.

czniejszy personel, a dają pracę mniej więcej tylu osobom, co biura komunalne i rządowe, w tych ostatnich zaś ani pracownik, ani pracodawca nie płaci za pośrednictwo, a w prywatnych płacą obie strony. Poza tym prywatne biura wprowadzają demoralizację, ściągają dzwiczęta ze wsi do miasta i wyszukują je. Służąca zadłuża się w takim biurze, miesiącami spłaca dług i zobowiązuje się porzucić służbę po kilku miesiącach, aby biuro znowu mogło zarobić. Biura te są ośrodkami handlu żywym towarem i rozsądnikiem prostytucji. Wniosek p. Łuszczewskiego przeszedł na komisji większością zaledwie jednego głosu, my zaś proponujemy wniosek mniejszości, aby likwidacja tych prywatnych biur była przeprowadzona w ciągu lat 8.

Przeciw wnioskowi p. Łuszczewskiego przemawiał jeszcze p. Wojtkuk (Fr. kom.), poczem w głosowaniu przyjęto wniosek mniejszości, a z nim ustawę w drugim czytaniu.

ANKIETA O KOSZTACH PRODUKCJI.

Pos. tow. Niedziałkowski uzasadniał nagłość wniosku P. P. S. w sprawie ankiety publicznej o kosztach produkcji przemysłowej. Wobec zbliżającego się terminu zwołania międzynarodowej konferencji ekonomicznej w sprawie ogólnej sytuacji gospodarczej rzeczą właściwą jest, abyśmy rozporządzali odpowiednim poważnym materiałem. Dotychczas nie mamy ścisłych statystycznych danych, w jakim stopniu podniosły się koszty produkcji w Polsce, co do czego krążą fantastyczne wiadomości, ani też nie wiemy, jak dalece wzrosły koszty administracji przedsiębiorstw, choć wiemy, że wzrosły ogromnie. Te rzeczy nie powinny być osłaniane tajemnicą a dane powinny być ogłoszone. Sprawa jest pilna, gdyż chodzi o przygotowanie się do międzynarodowej konferencji.

Przeciwko wnioskowi PPS gwałtownie wystąpił przysięgły obrońca kapitału Andrzej Wierzbicki.

Wnioskowi naszych towarzyszy pos. Wierzbicki przeciwstawił własną rezolucję: „Wzywa się Rząd do powołania komisji międzyministerjalnej z udziałem rzeczoznawców dla ustalenia, jakie czynniki wpływają na drożyznę produkcji w Polsce i jakie środki zaradcze należy przedsięwziąć dla rozwoju gospodarczego Państwa, wzrostu własnych i przybytku obcych kapitałów”.

Po przemówieniu p. Wierzbickiego rozległy się na lewicy głosy: Nadużyć trybunał!

Przewodniczący wicemarszałek Poniatowski. Parokrotnie było już stwierdzone, że nie wolno zapisywać się do głosu przeciw nagłości, a przemawiać za nagłością. To też, gdybym był wiedział, że p. Wierzbicki nie postawi wniosku przeciw nagłości, nie byłbym mógł udzielić mu głosu.

Nagłość wniosku przyjęto. Sam wniosek odesłano do Komisji Przemysłowo-Handlowej.

Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie we wtorek dnia 9 lutego b. r. o godz. 4 pop.

WYDAWNICTWA ZARZĄDU GŁÓWNEGO T. U. R.

I Serja „Polska Współczesna” (3 broszury — odczyty);

M. Niedziałkowski: „Położenie międzynarodowe Polski i polityka socjalizmu polskiego”.

A. Pączek: „Położenie gospodarcze Polski”.

T. Szpotkański: „Wewnętrzne czynniki rozwoju Polski”. Cena egzemplarza 50 gr.

Dr. Józef Zieliński: „O wyborze zawodu”. Cena egzemplarza 40 gr.

Skład Główny w Sekr. Gen. T. U. R., Wawerska 7, i w Księgarni Robotniczej, Wawerska 9.

## KRONIKA PARLAMENTARNA.

Z. P. P. S.

Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem tow. Barlickiego zebranie Z. P. P. S. Na porządku dziennym była sprawa podatku majątkowego. W dyskusji brali udział niemal wszyscy obecni towarzysze.

### LOKATORZY PRZECIW PODWYŻKOM.

Delegacja organizacji zrzeszeń lokatorskich zjawiła się wczoraj u przewodniczących klubów i Komisji prawniczej i przedłożyła obszerny memoriał w sprawach wstrzymania podwyżki czynszu oraz groźnej sytuacji w jakiej znajdują się lokatorzy w nowych domach i nadbudówkach.

### Z KOMISJI KOMUNIKACYJNEJ.

Wczorajsze posiedzenie komisji komunikacyjnej poświęcone było dalszym debatom nad sprawą sprzedaży państwowej wytwórni aparatów telegraficznych i telefonicznych.

W toku dyskusji pos. tow. Pławski zgłosił wniosek, żądający przerwania posiedzenia aż do chwili uzyskania opinii Generalnej Prokuratury o tem, czy umowa, zawarta z Tow. „Polskie Radio”, jest dla Rządu wiążąca. Wniosek ten został przyjęty.

### NASZE INTERPELACJE.

Tow. pos. Reger i tow. ze Z. P. P. S. zgłosili interpelację do Ministrów Spraw Zagr., Skarbu i Sprawiedliwości w sprawie wyplacenia sum sierocych, złożonych w sądach Śląska Cieszyńskiego i Galicji.

\*\*

Tow. pos. Woicki i tow. ze ZPPS zgłosili interpelację do Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie opieszłości starosty p. Krabelskiego w Łużnicu przy ściąganiu należnych sum procentowych od sprzedanego majątku Agorkowa w Mikaszewicach na rzecz samorządu powiatowego i gminnego.

## TELEGRAMY

### O uzdrowienie finansów Francji

Francuska Izba Deputowanych 232 głosami przeciwko 221 głosom i wbrew opinii ministra Doumera i sprawozdawcy komisji Lamoureux, uchwaliła poprawkę Vincent Auriola, zobowiązującą podatników do tuiszczenia pierwszej raty, t. j. 1/3 części całości podatku dochodowego jeszcze przed 30 kwietnia. Poza tem Izba De-

putowanych uchwaliła poprawkę dep. Balanant (z prawicy) i Vaillant - Couturier (komunisty), postanawiającą opublikowanie w „Dzienniku Urzędowym” deklaracji deputowanych o ich dochodach, ustalających równocześnie dokładnie ich stan majątkowy w latach 1914 i 1918. (PAT.)

## Napad na dyplomatycznych kurjerów sowieckich

Z Rygi PAT. donosi. Między stacjami Uekskuell i Salaspils dokonano dziś rano w moskiewskim pociągu osobowym napadu rabunkowego na dwóch dyplomatycznych kurjerów sowieckich, z których jeden został zabity, a drugi ranny. Rabusie zażądali przedtem w sąsiednim przedziale pieniędzy od pewnego pasażera, któremu na pomoc pośpieszyli kurjerzy, raniąc obu bandytów. Śledztwo w toku.

Allbats wyraził w imieniu rządu łotewskiego przedstawicielowi Z. S. R. R. ubolewanie z powodu bandyckiego napadu na rosyjskich kurjerów.

## O konfiskatę mienia niemieckiego na G. Śląsku.

### ROZPRAWA PRZED MIĘDZYNARODOWYM TRYBUNAŁEM ROZJEMCZYM.

PAT donosi: W Hadze w wielkiej sali pałacu pokoju rozpoczęła się przed Międz. Trybunałem Rozjemczym, obradującym pod przewodnictwem prezydenta Huberta, rozprawa w sprawie konfiskaty mienia niemieckiego na G. Śląsku. Przed rozpoczęciem rozprawy, o godz. 10-ej przed poł., przewodniczący Trybunału oznajmił, że, ze względu na objętość materiału, sprawa zostanie podzielona na dwie części i że wobec tego kwestja fabryki azotu w Chorzowie będzie rozpatrywana dopiero później.

Następnie zabrał głos przedstawiciel Niemiec, prof. dr. Kaufmann, który uzasadniał stanowisko Niemiec w sprawie likwidacji posiadłości ziemskich na G. Śląsku.

### Konferencja rozbrojeniowa.

Angielski podsekretarz stanu spraw zagranicznych Locker Lampson, zapytany o przyczyny przesunięcia na czas późniejszy terminu zwolnienia komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej, odpowiedział, że rząd brytyjski nie otrzymał jeszcze zawiadomienia urzędowego o podobnych propozycjach innych mocarstw. Podsekretarz stanu sądzi jednak, że zawiadomienie takie wpłynie do Foreign Office w najbliższych dniach. Lampson oświadczył, że rząd brytyjski powiadomił już sekreta-

## KRONIKA POLITYCZNA.

### SPRAWA PODATKU MAJĄTKOWEGO.

Wczoraj odbyła się w Prezydium Rady Ministrów konferencja przedstawicieli stronnictw, wchodzących do składu koalicji; w konferencji uczestniczyli tow. tow. Barlicki i Niedziałkowski, M. Seyda (Z. L. N.), J. Dębki (Piaś), Chaciński (Ch. D.), Popiel (N. P. R.), Premier Skrzyński, Min. Skarbu Zdziechowski.

Zgodzono się na odesłanie noweli o podatku majątkowym z powrotem do komisji dla ponownego rozpatrzenia.

Pozatem omówiono szereg innych spraw, związanych z podatkiem majątkowym.

### AKCJA OSZCZĘDNOŚCIOWA RZĄDU.

Na posiedzeniu Komitetu delegatów Ministra Skarbu do spraw organizacyjno - oszczędnościowych, odbytem w dn. 4 b. m. pod przewodnictwem wojewody Moskalewskiego, — wysłuchano sprawozdania senatora Makarewicza o stanie i zamierzeniach akcji oszczędnościowej w zakresie Min. Sprawiedliwości, oraz przeprowadzono szczegółową dyskusję nad budżetem Komisji kodyfikacyjnej

### Z PAŃSTWOWEJ RADY EMIGRACYJNEJ.

Dzisiaj odbędzie się pierwsze posiedzenie Państwowej Rady Emigracyjnej. Porządek dzienny obejmuje następujące punkty: 1) projekt regulaminu Rady, 2) sprawozdanie dyrektora urzędu emigracyjnego o obecnej koniunkturze emigracyjnej i 3) opracowany przez urząd emigracyjny projekt ustawy emigracyjnej.

### ROKOWANIA LIKWIDACYJNE POLSKO-NIEMIECKIE.

Dnia 4 b. m. delegacja niemiecka do rokowań likwidacyjnych z Polską wyjechała do Berlina. Dnia 18 b. m. delegacja wraca do Warszawy, celem kontynuowania rokowań.

### WYJAZD POSŁA TURECKIEGO.

Wczoraj opuścił Warszawę poseł turecki Talji-Bey, którego żegnali na dworcu przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz Min. Spr. Zagr.

odpowiedź tę z protokołu posiedzenia. Poza tem przed tą samą komisją minister sprawiedliwości przyznał, że protokół badania sekretarza ks. Windischgraezta został zniszczony pod pretekstem, iż jest niezupełny i pelen sprzeczności.

— Z Londynu donoszą: Wnieciona wczoraj przez tow. Snowdena, imieniem partji pracy, poprawka do tekstu odpowiedzi Izby na modę tronową, została dziś odrzucona przez Izbę 299 głosami przeciwko 112.

— Z Berlina donoszą: Reichstag przyjął wczoraj ustawę, zabraniającą urzędnikom państwowym wyzywania na pojedynek oraz przyjmowania wyzwań

— Z Paryża donoszą: Briand przyjął dziś rano ambasadora niemieckiego von Hoescha.

— Rada miejska Berlina postanowiła nazwać dotychczasowy Koenigsplatz — Placem Republiki.

— Do Białogrodu przybył dziś dyrektor Międzynarodowego Biura Pracy Albert Thomas.

## Sprostowanie Magistratu.

W Nr. „Robotnika” z dn. 4 b. m. zamieszczono notatkę pod tytułem „Magistrat nie chce dać hali przy ul. Ciepłej dla bezrobotnych — Magistrackiemu sercu bliższe są ryby niż ludzie”, w której podano wiadomość, jakoby Magistrat odmówił życzeniu p. Ministra Spraw Wewnętrznych, co do przekazania hali przy ul. Ciepłej dla bezrobotnych.

Wiadomość powyższa jest zgola nieprawdziwa, bowiem Magistrat uchwałą Nr. 423 z dn. 3 b. m. postanowił co następuje:

„1) przerwać do dnia 1 kwietnia 1926 r. wykończenie remontu pomieszczenia b. hali rybnej na posesji Nr. 21 przy ul. Ciepłej, przeznaczonej na handel artykułami spożywczymi;

2) na czas do dn. 31.III r. b. przekazać powyższe pomieszczenie do dyspozycji p. Ministra Spraw Wewnętrznych, celem przeznaczania go dla bezrobotnych, zgłaszających się o pracę do biura Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy”.

(Podpis nieczytelny).

## Notowania giełdy warszawskiej.

Doł. Stan. Zjedn. za 1—730  
Frąnkł francuskie za 100—27 40  
Funtų angielskie za 1—35 54  
Florény holend. za 100—293 19  
Kor. czesko-słow. za 100—21 61  
Frąnkł szwajc. za 100—140 72  
Korony austrjac. za 100—102 75

## RUCH ROBOTNICZY Z życia partji.

C. K. W.

Posiedzenie C. K. W. odbędzie się we środę, dn. 10 lutego, w lokalu Z. P. P. S., o g. 5-ej po poł. Obecność wszystkich członków niezbędna.

### Sekretariat Generalny.

O. K. R. Warszawa-Podmiejska. W niedzielę 7.II o godz. 10 1/2 r. doroczne walne zebranie org. P. P. S. w Pruszkowie (Cicha 16).

W poniedziałek 8.II o godz. 6 1/2 w. — posiedzenie Warsz. Komitetu Powiatowego (Praga, Brukowa 29).

Dzielnica Śródmiejska. Dalszy ciąg walnego zebrania odbędzie się w niedzielę 7 lutego, o godz. 10 30 rano, w lokalu dzielnicy. Obecność wszystkich członków bezwarunkowo konieczna.

Zabawa na dzielnicy Praskiej. W sobotę, dn. 6 b. m. o godz. 9 wiecz., w lokalu Dzielnicy Praskiej, ul. Brukowa 29, odbędzie się zabawa taneczna, na którą Komitet Dzielnicy zaprasza towarzyszy ze wszystkich dzielnic i kół partyjnych.

W niedzielę, 31 stycznia, na rynku w Sandomierzu odbyło się zgromadzenie „Wyzwolenia”. Na zgromadzeniu odbyła się dyskusja pomiędzy secesjonistami a „Wyzwoleniem” na temat rozłamu.

W dyskusji zabrał głos Piotr Wilk — znany na gruncie sandomierskim awanturnik.

Wilk przemawiał w imieniu P. P. S.

Sekretariat Generalny C. K. W. oświadcza, że Piotr Wilk nie miał prawa przemawiać w imieniu P. P. S., gdyż do Partji nie należy.

Podajemy powyższe do wiadomości dla zdemaskowania samozwańca.

Sekretariat Generalny C. K. W. P. P. S.

## Ruch zawodowy.

Związek Drukarzy i Pokrewnych Zawodów (Bednarska 24) urządza Ogólne Zebranie Drukarzy w niedzielę dn. 7 lutego r. b. w sali Tow. Higienicznego Karowa 31, o godz. 10 rano. Na porządku dziennym sprawy b. ważne obchodzące cały ogół drukarzy. Przybędzie wszyscy!

Ze Zw. Dozorców. W niedzielę dn. 7 b. m. o g. 2.30 popoł. w lokalu Leszno 48, odbędzie się wiec dozorców domowych w sprawach ważnych) Refektorium będą tow. pos. Praussowa i tow. ławnik Szczypiorski.

W niedzielę, o godz. 6-ej popoł. będzie odegrana w lokalu Leszno 48 jednoaktówka p. t. „Pokój do wynajęcia”, oraz śpiew, deklamacje. Wejście po 30 gr od osoby.

## Ruch kult.-oświatowy

Zw. Niezal. Młodz. Socjalistycznej (Akad.). Dziś o godz. 7 1/2 wiecz. w lokalu TUR, Al. Jerozol. 6, odbędzie się Walne Zebranie Koła Uniwersyteckiego ZNMS. Na porządku dziennym: 1) Walne Zebranie Br. Pom., 2) Rada Nadzorcza i in.

Wycieczka do Kasy Chorych. W niedzielę 7 b. m. odbędzie się wycieczka do nowego gmachu Kasy Chorych przy ul. Marjańskiej. Wycieczkę oprowadzać będzie naczelny lekarz Kasy Chorych dr. Grodecki. Zbiórka punktualnie o g. 11.45 przed gmachem Kasy Chorych, ul. Marjańska róg Pańskiej. Bilety w cenie 30 gr. dla członków TUR-a 20 gr. do nabycia w Sekretariacie TUR i na miejscu zbiórki.

Zebranie Koła Krajoznawczego i odczyt o Paryżu. W sobotę 6 lutego odbędzie się zebranie Koła Krajoznawczego oddz. Warsz. TUR, na którym prof. t. Kropatsch wygłosi odczyt o Paryżu, ilustrowany licznymi przezroczkami. Wstęp na odczyt wolny dla wszystkich. Początek o godz. 7 w

Odczyt prof. Serejskiego. We wtorek dnia 9-go lutego wygłosi pod powyższym tytułem prof. Serejski 3-ci odczyt z cyklu „U podstaw dzisiejszej Europy”. Odczyt odbędzie się o godz. 7 30 w w lokalu T. U. R. Al. Jerozolimskie 6. Bilety w cenie 20 groszy

## Z sądów.

P. K. O. chce eksmitować bezrobotnych, by zapewnić mieszkania pp. Witosom, Kozickim i t. p.

W powództwie wniesionem do sądu pokoju 6-go okręgu P. K. O. żądała wyeksmitowania z domu przy ul. Marszałkowskiej 153, p. Leona Kotowicza, bezrobotnego, na tej zasadzie, że Kotowicz od lipca 1924 r. nie jest już urzędnikiem P. K. O., a dom przy ul. Marszałkowskiej 153, przeznaczony jest rzekomo dla urzędników. Sąd pokoju uwzględnił powództwo. Od wyroku tego pozwany Kotowicz odwołał się ze skargą apelacyjną do Wydziału odwoławczego Sądu okręgowego. Sprawę tę Sąd okręgowy rozpoznawał dn. 30 stycznia r. b. Pełnomocnik pozwanego apl. adw. Mieczysław Rosenberg złożył szereg kwitów, stwierdzających, iż Kotowicz płacił za zajmowany pokój, oraz egzemplarz „Kurjera Porannego” z dn. 18.XII 1925 r., z którego wynika, iż Kotowicz mieszkał w domach P. K. O. (a mianowicie, że mieszkał w nich pp. Byrka, Witos, Kozicki, Wasilewski Zygmunt i inni przedstawiciele obozu prawicowego) oraz prosił o uchylenie zaskarżonego wyroku. Pełnomocnik P. K. O. prosił o zatwierdzenie wyroku I instancji, Sąd okręgowy jednak przychylił się w zupełności do wywodów pełnomocnika pozwanego i zaskarżony wyrok uchylił, oddalając powództwo P. K. O. i zasadzając na rzecz zredukowanego urzędnika p. Kotowicza koszty sądowe i za prowadzenie sporu.

### Oszczerca przed sądem.

W komunistycznym piśmie „Sprawa Robotnicza” wydawanym w r. 1921 przez F. Pomykałę jako wydawcę i A. Ursakiego jako redaktora ukazała się notatka, przedrukowana z „Humanité”, zarzucająca tow. tow. J. Kwapińskiemu, J. Stańczykowi i J. Szapirze, iż C. K. W. wydelegował ich do policji politycznej celem informowania defensywy o ruchu robotniczym.

Na poprzedniej rozprawie F. Pomykałę oświadczył, iż notatkę inkryminowanej nie czytał i zgłosił deklarację, przeproszając powyżej wymienionych towarzyszy. Sąd przysięgłych na rozprawie zwolnił Ursakiego od odpowiedzialności.

Towarzysze wnieśli zażalenie nieważności do Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy decyzję sądu przysięgłych uchylił, polecając wezwać w charakterze świadków, tow. J. Kwapińskiego i J. Stańczyka.

W dniu 1 lutego przed sądem przysięgłych we Lwowie odbyła się ponowne rozprawa

Tow. Stańczyk z powodu wyjazdu do Genewy nie mógł stawić się na rozprawie.

Po zeznaniach tow. J. Kwapińskiego obrońca Ursakiego dr. Głuszkiewicz zaproponował w porozumieniu z Ursakim złożenie deklaracji, cofając swoje zarzuty przeciwko tow. J. Kwapińskiemu, co się tyczy tow. tow. Stańczyka i Szapiry—Ursaki oświadczył że ma „wątpliwości”. Tow. Kwapiński propozycji nie przyjął, żądając jednakowej deklaracji dla wszystkich.

Obrońca Ursakiego wniósł o odroczenie rozprawy i wezwanie w charakterze świadków tow. tow. Stańczyka i Szapiry. Trybunał przychylił się do tego wniosku i rozprawę odroczył.

## TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTW.

Piąta klasa. — Drugi dzień.

Główniejsze wygrane.

3.000 zł. n-ry 34242 62893.  
2.000 zł. n-ry 6384 16714 19880 24465.  
1.000 zł. nr. 1479.  
600 zł. n-ry 7174 7247 11530 12538 14274  
14968 15668 20813 22315 32456 34017 42475 46886  
51276 56207 56477 64150.  
500 zł. n-ry 2201 4538 14576 19638 21597 21806  
26206 36229 38016 43411 48253 51153.  
400 zł. n-ry 1752 6455 8070 10313 11797 13062  
15379 15816 18879 19921 20529 22121 23571 24231  
24477 25368 25617 26657 28642 33880 34463 35675  
39055 45073 47365 48120 48902 49106 51289 51770  
52061 52480 53357 57130 62469 64323.

# KRONIKA.

## STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W Zakopanem rano deszcz, temperatura +2°, najwyższa onegdaj +11°, śnieg znikł

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 20°, najniższa 0°5.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: zachmurzenie duże, mgliście, miejscami drobne opady, spadek temperatury do mrozów na północno-wschodzie kraju; umiarkowane wiatry północno-wschodnie i wschodnie

„Nowa Wystawa”. W niedzielę otwarto w lokalu Związku Zawodowego Polskich Artystów-Malarzy (Marszałkowska 69) zbiorową wystawę prac J. Bobińskiej-Paszkowskiej i bieżącą członków Związku.

Na wystawie poprzedniej rozlosowany został między zwiedzających, za specjalnym biletem, obraz Stefana Bukowskiego Wygrana padła na Nr 34, którego posiadaczem był prof. Kobyliński

Na wystawie obecnej rozlosowany będzie obraz Józefa Toma „Stara Warszawa” Salon otwarty codziennie w godzinach 10—7 wiecz

**Roboty tryangulacyjne.** Od maja r. z wydział techniczny magistratu wykonywa tryangulację Warszawy w związku z przyłączeniem w r. 1916 do stolicy nowych dzielnic, położonych na krańcach, których pomiary nie były dotąd wykonywane. W pierwszym rzędzie przystąpiono do zbudowania na krańcach miasta, lub poza jego granicami, pojedynczych i podwójnych wież drewnianych o wysokości od 15 do 20 metrów, a mianowicie w następujących punktach: Szwedzkich Wysotach, Nowem Brudnie, na Lewicpolu, Kaweczynie, Gocławku, we wsi Zbytki, na Siekierkach, w Służewcu, Okęcu, Ochocie, Morach i Burakowie. Wieże te niezbędne są przy dokonywaniu pomiarów, z nich bowiem i z innych widocznych punktów średniocieczna czynione są odpowiednie pomiary. Wszystkie powyższe prace mają być ukończone w ciągu trzech lat od chwili ich rozpoczęcia, a więc na wiosnę 1928 r. (—)

**Ze Zw. Autorów i Kompozytorów Scenicznych.** Zw. Autorów i Kompozytorów Scenicznych (ulica Bracka 5) podaje do wiadomości, że przedstawicielstwo generalne, jak również obrona praw autorskich i kompozytorskich utworów solowych i zespołowych, powierzona została od dnia 1 b. m. p. Stanisławowi Rechtlebenowi, Leszno 52, do którego zechcą się zwracać osoby zainteresowane w sprawie produkowania repertuarów pióra członków Zw. Aut. i Komp. Scen

**Połączenie z Dalekim Wschodem.** Dvrekcia Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że poc. pospieszny Nr. 705 z wagonami 1, 2 i 3 kl. i wagonem restauracyjnym, uruchomiany trzy razy w tygodniu dla komunikacji z Dalekim Wschodem, wychodzący z Warszawy Gł. o godz. 10.10 w piątki, ma połączenie z Władystokiem; w niedzielę — z Nowonikołajewskiem, a we wtorki z Czytą; powrotny zaś poc. Nr. 706 przybywa do Warszawy o godz. 20.11 w poniedziałki z Czytą, w środy z Władystokiem, a w piątki z Nowonikołajewskiem.

W Warszawie poc. Nr. 705, 706 mają połączenie z pociągami Nr. 502, przybywającym o godzinie 9.20 z Paryża i z pociągiem Nr. 501, odchodzącym z Warszawy o godz. 21.10 do Paryża.

**Bał 30 pułku strzelców.** Dziś Korpus Oficerski 30 pułku strzelców urządza swój doroczny bal.

Protoktorat nad bałem objął p. Minister Spraw Wojskowych.

Bilety w cenie 5-ciu złotych dla p.p. Oficerów i 8 złotych dla osób cywilnych nabywać można w Księgarni Wojsk. na Nowym-Swiecie — w kancelarii Kasyna Garnizonowego, tel. 280-74 oraz na miejscu w dniu zabawy

„Reduta Morska” odbędzie się dziś w Teatrze Wielkim i Salach Redutowych.

Bilety w Kasie Teatru Narodowego (gmach Teatru Wielkiego).

## ZEBRANIA I ODCZYTY.

**Odczyt.** W niedzielę, o godz. 10 rano w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa ul. Krakowskie-Przedmieście 66, odbędzie się dla młodzieży szkół zawodowych odczyt p. T. Lewickiego p. t. „Konstantynopol”.

**Ze Związku Zaw. Agentów i Wojaków Rzecz. Polskiej.** W sobotę dnia 6 b. m. o godz. 7.30 wiecz odbędzie się w lokalu przy ul. Świętokrzyskiej Nr 15, m. 17 — nadzwyczajne walne zebranie

**Collegium Publicum Wolnej Wszechnicy Polskiej.** Dnia 7 b. m. odbędzie się o godz. 12-iej w sali Towarzystwa Naukowego (Śniadeckich 8, parter — wejście główne) odczyt prof. R. Bieduskiego p. t. „Zoologia, jako nauka stosowana” Wstęp bezpłatny

## WYCIECZKI.

**Z Kursów dla Dorosłych m. st. Warszawy.** W niedzielę odbędzie się następujące wycieczki: 2 do Muzeum Wojsk o godz. 11 r.; 2 do tunelu o godz. 10 i 12; 2 do Starego Miasta o godz. 10 i 11 r.; do kamienicy Baryczków o godz. 10 r.; do Zachęty o g. 3 p.p.; 2 do Muzeum Etnograf. o godz. 10 i 11 r.; 1 do Biblioteki Publicznej

## KINO NOWY

Marszałkowska 125

Pocz. o g. 4, ost o 10 ej.

Własność „POLONJA” — Kraków—Eksplotacja W. DRUT—Warszawa.

## DZIŚ PREMIERA! KOBIECY

W głównej roli:

Tytuły aktów:

1) Niewiadomy sprawca, 2) Królewska fortuna, 3) Tajemniczy nieznajomy, 4) Czarny samochód, 5) Morderstwo czy samobójstwo, 6) Indianin Nevas, 7) Djabłski młyn, 8) Kobieta z zakazanej dzielnicy, 9) W roli „Panny do towarzystwa”, 10) Pułkownik Watson, 11) Rycerz księżca, 12) Stowo apasza, 13) Wróżdź ludzkości, 14) W objęciach pirata, 15) Skronec ręce, 16) Śady detektyw, 17) Czarny popiół, 18) Zbrodniarze duszy, 19) Testament pirata, 20) Indyjski grobowiec, 21) Oko w oko, 22) Hiszpańska kręwa, 23) Nadludzkie wysiłki, 24) Katastrofa, 25) Czyi skarb, 26) Miłość i jeszcze raz miłość.

Rzecz dzieje się Na lądzie, morzu, w powietrzu, w Dżunglach, podziemiach Nowego Jorku, słońcach, norach apaszkowskich i w dzielnicach i t. p.

## WYPADKI.

**Z głodu.** Na ul. Twardej przed domem Nr 6 upadł na chodnik jakiś nieprzytomny mężczyzna. Pogotowie przewiozło go do szpitala żydowskiego gdzie po doprowadzeniu do przytomności okazało się, że jest to Nech Najman, stolarz przybyły z Komina Badany Najman zznał, że od kilku dni nie jadł.

**Tragedja matki.** Na ul. Śliskiej, w pobliżu komisariatu, posterunkowy Rosłonkiewicz znalazł dwie bliźniaczki się pozostawionych przez matkę dzieci, które przyprowadził do komisariatu Tam ustalono, że są to: 5-letnia Irena i 7-letnia Wanda siostry Fijałkowskie. Przy starszej dziewczynce znaleziono kartkę tej treści: „Jestem bez środków do życia, a nie chcąc dzieci zagłodzić, pozostawiam je na ulicy Niech ludzie dobrej woli zaopiekują się czasowo, a ja je potem odbiorę” Dzieci przesłano do przytuliska „Pogotowie Opiekunów dla dzieci”.

**Mądry koń.** Zdzwił się wielce poster VIII komisariatu, Pytek, pełniący służbę na rogu ul. Granicznej i Królewskiej, że nocy ubiegłej o godz. 4-iej nadjechała do niego dorożka bez właściciela. Koń zatrzymał się przy policjancie i nie ruszył dalej. Posterunkowy wsiadł na konia i pojechał w stronę komisariatu. Na rogu ul. Twardej i Marjańskiej posterunkowy-dorożkarz usłyszał jęki. Obejrzawszy się na wszystkie strony post. Pytek ujrzał w rym-stoku dorożkarza, tarzającego się w błocie. Stwierdziwszy, że dorożkarz jest pijany aż do utraty przytomności, policjant przy pomocy przechodniów zabrał go do dorożki i przewiózł do komisariatu.

**Tajemnicza denatka.** W bramie domu Nr 123 przy ulicy Marszałkowskiej w celu samobójczym wypila 3 buteleczki esencji octowej kobieta nie wiadomego nazwiska i adresu. Pogotowie przewiozło desperatkę w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie przemocą udzielono jej pomocy, ponieważ tajemnicza desperatka nie pozwoliła dostąpić do siebie wykłuzujących: „Ja chcę umrzeć, nie ratujcie mnie”. Nieznajoma, mimo, że była przytomna, nie chciała nic mówić. Po krótkich męczarniach desperatka życie zakończyła. Rysopis denatki: wysoka, szatynka, ubrana w suknię czarną, tacił sweter krótki, palto brązowe, kapelusze ze wstążek brązowy, mały i buciły sznurowane czarne.

**Znalezione kości ludzkie.** W czasie wybierania śmieci ze skrzyni w domu Nr. 219 przy ul. Czermiarkowskiej Antoni Dynda, syn gospodarza ze wsi Imielina gm. Falenty, znalazł kości ludzkie, które przesłano do prosekutorjum

**Pożar.** Przy ul. Ptasiej Nr. 3 na poddaszu II-piętrowej kamienicy Jankla Alameda spalił się dach na przestrzeni 20 metrów kwadratowych. Na poddaszu od dłuższego czasu nocowała bezdomna kobieta i prawdopodobnie ona zaproszyła ogień. W chwili przyjazdu straży ogniowej; kobieta owa była jeszcze w białźnie. Ięz skorzystała z zamieszania i zbiegła. Pogotowie II oddziału straży pożar ugasiło.

**Otrucie lekarstwem.** Mieczysław Wałkowski, aptekarz w Piasecznie, na podstawie recepty miejscowego lekarza, przygotował lekarstwo dla chorej Marcjamy Jakubowiczowej, która, po spożyciu przeznaczonej dawki, straciła przytomność. Dopiero udzielona pomoc przywróciła jej oddech normalny. O zajęciu spisano protokół. Lekarstwo przesłano do urzędu zdrowia w Warszawie

**Zamach samobójczy.** 36-letnia Maria Neomaldówna zamieszkała przy ul. Krochmalnej Nr 79 otrula się esencją octową. Desperatkę w stanie ciężkim przewiozło Pogotowie do szpitala Wolskiego.

**Zbrodnicy zamach.** Na ul. Grodzieskiej ugodzono nożem w brzuch 24-letniego Stanisława Rybińskiego (Nowa Nr. 1), którego Pogotowie przewiozło do szpitala Przemienienia Pańskiego Sprawca zbrodnicygo czynu zbiegł

**Oszustwo brylantowe.** Gustawa Presburgier (Pawia Nr 29) na ul. Nowolipki przed domem Nr. 9 kupiła brylanty, które później okazały się fałszywe a za które zapłaciła 110 zł.

## TEATR I MUZYKA.

**Teatr Wielki.** Premiera „Strasznego Dworu”. Jutro „Strasny Dwór” Popoł o godz. 3-iej „Sprzedana naręczona”

**Teatr Narodowy.** Dziś i jutro „Faust” Jutro popoł „Lampka oliwna”

**Teatr Letni.** Dziś „Cherubin z piekła”. Jutro o 12-iej w poł „Bitwa pod Waterloo” Wieczorem „Codziennie o 5-tej”

**Teatr im. Bogusławskiego.** Dziś i jutro „Rewizor” Jutro o godz 4-iej popoł. poraz ostatni „Pastorałka”

**Teatr Polski.** Codziennie „Król”

W niedzielę o 3½ pop., po cenach znizonych, „Otello” z Junoszą-Stepowskim.

W próbach „Dama Kameljowa” Dumasa.

**Teatr Mały.** Codziennie komedia Verneuil’a „Orzeł czy reszka?”

W niedzielę o g. 4, po cenach znizonych, „Mój ojciec miał szusznosc”

**Teatr „Nowości”** Teatr „Nowości” występuje dziś z premiera operetki Roberta Stolza „Sen o Rivierze”

Jutro o 4-iej popoł. „Orłów”

**Teatr Niewiarowskiej.** Codziennie „Królowa Nocy”

W niedzielę o g. 12 w poł. przedstawienie dla dzieci, na którym odegrane zostaną: „Figle Kajtusia”, „Król śmiegowy” i inne. W niedzielę o g. 4 pop. po cenach znizonych „Księżniczka dolarów”

**Teatr „Qui Pro Quo”.** Codziennie 2 razy doskonała rewja „Puść go kantem”

**Teatr „Perskie Oko”** powtarza promjerę wspaniałej rewii „Dajemy dolary”, którą publiczność przyjęła entuzjastycznie.

**Teatr Popularny.** W sobotę dn 6 b. m. o godz 8 wieczór premiera dramatu w 4-ach aktach Eug. Czerlikowa p. t. „Komisarz Sowietcki”

**Teatr Odrodzonej (na Pradze)** Dziś wieczorem premiera dramatu C. Zapolskiej „Sybir” W niedzielę dn 7 b. m. o godz. 4 p.p. „Stare Miasto” O godz 8 w. „Sybir”

**Teatr im. Fredry.** Dziś dramat L. Rydla „Na zawsze” W niedzielę o godz. 12 bań „Królewna Śnieżka i siedmiu karpów”

**Teatr „Olimpia”** (Marszałkowska 114). Mezalika „W palarni opium” Codziennie 2 przedstawienia: godz. 7.15 i 9.15.

**Teatr „Eldorado”** (Hoża 29). Dziś czwarty dzień programu „Uj te czasy”

**„Balladyna” dla Młodzieży.** „Rybalk” Teatr Wędrowny, pod kier art. Stanisławy Wysockiej, daje w niedzielę dn 7 b. m. o godz 12 w poł. w sali „Wodewilu” jeszcze jedno przedstawienie „Balladyna” po cenach najniższych. Bilety w kasie „Wodewilu” (Nowy-Swiat 43).

**Z Filharmonii.** W niedzielę po południu dalszy ciąg cyklu symfonii Beethovena. Wykonana będzie symfonia „Pastoralna” i uvertura „Czrylan” oraz cykl pieśni „Szkockich”, które odśpiewa p. Comte-Wilgocka. Dyryguje p. Włodzimierz Kenig.

Niedzielny poranek poświęcony będzie muzyce klasycznej. W programie utwory Bacha, Giucca, Haydna, Händla, Mozarta i Beethovena. Program wypełni orkiestra pod dyr. p. Ozimńskiego oraz pp. Dobrowolska - Pawłowska (śpiew), Kar-

naszewski (organy), Dworakowski (skrzypce), Grabowski (skrzypce), Zalewski (fortepian) i Smuckowski (obój).

# SPORT.

Najbliższe mecze na boisku Skry.

W sobotę dn 6 b. m. o godz. 14-iej Polonia-Barikochba W niedzielę o godz. 10-iej Korona II-Gwiazda, a o godz 14-iej Warszawianka-Skra

Wyjazd polskich hokejistów do Sztokholmu.

W poniedziałek dn. 8 b. m. polska reprezentacja hokeju na lodzie wyjeżdza na wielkie „Igrzyska Północy” do Sztokholmu Skład reprezentacji został ustalony jak następuje: Czapliski (bramka), Kowalski, Żebrowski, Tupalski, Adamowski, Kulej — wszyscy z AZS Warszawa. Jako rezerwy jada: Rybak (AZS Warsz.), Nowikow (Polonia) i Szczerbicki (T. K. S. — Toruń) Wyznaczony na rezerwowego Wacek Kuchar (Pogoń-Lwów) odmówił telegraficznie

Nowe tryumfy sportu polskiego zagranicą.

W ogólnej klasyfikacji zawodników o mistrzostwo międzynarodowe Francji drugie miejsce zajął Bujak Józef, trzecie zaś Gąsienica-Sieczka. W konkurencji skoków Krzeptowski Andr. I zajął 2-gie miejsce, przy ogólnej ilości zawodników 28 Startowali Polacy, Szwajcarzy i Francuzi Krzeptowski zwracał uwagę spokojną pracą w powietrzu i kolosalną pewnością przy lądowaniu. Organizacja zawodów pod każdym względem bardzo dobra Polacy przyjmowani byli nadzwyczaj serdecznie.

**Zł. 400.000 Zł.**

**Dziś** i w dni następne odbywa się ciągnięcie 5-iej klasy 12-iej L P i trwać będzie do 9 marca r. b. włącznie.

!!! CO DRUGI NUMER WYGRYWA !!! KOLOSALNE SZANSE !!!

Do wygrania bajeczne sumy: zł. 400.000, 250.000, 150.000, 100.000, 50.000, 25.000 i wiele, wiele innych.

Tabele codziennych ciągnięć do obejrzenia u nas D.A.R.M.O. Zamieniamy wygrane losy na nowe, by tym samym dać możliwość wzięcia dalszego udziału w grze.

Nasze adresy:

**E. LICHTENSTEIN S-ka, Warszawa, Marszałkowska 146**

**E. LICHTENSTEIN**

**Białńska 3** egz. od r. 1835 **Nalewki 42**

Na prowincję wysyłamy po uprzednim wpłaceniu należności do P. K. O. konto 9374, lub za zaliczeniem pocztowem. Ostatnio nady u nas następujące większe wygrane: zł. 250.000, 75.000, 50.000, 25.000, 20.000, 10.000, 10.000, 5.000, 5.000, 3.000, 3.000, 3.000, 2.000, 2.000 i wiele, wiele innych.

Wszelką korespondencję prosimy kierować wyłącznie: **MARSZAŁKOWSKA 146.**

## KASA CHORYCH m. WARSZAWY

z mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 15 lutego 1925 r. o godz. 10 rano w firmie Piotra Jarnuszkiewicz, przy ul. Gesiej Nr. 16, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do wymieni. wyżej, oszacowanych na Zł. 2150,69, koszty ogłoszenia Zł. 30—, koszty egzekuc. Zł. 125—, Ewent. koszty licyt. (40.—), składających się: 2 fotele ginekol., szafka, 5 umyw. 3 stołki, mebl. białe, 3 sedesy, ramy parawanowe, biurko, 8 krzesel, 2 stoły dębowe, zegar „Le rol de Paris” na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji od godz. 9 rano, spłs zaś takowych codziennie od 9 do 12 w wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych—ul. Solec Nr. 93.

PRZEWODNICZĄCY  
(—) K. Koralewski

DYREKTOR  
(—) A. Exner

Warszawa, dn. 28.1.26 r.

## DRUKARNIA

„ROBOTNIKA”

Wykonywa wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące. Przyjmuje do druku

DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI. Ceny niskie.

WARSZAWA, ul. WARECKA 7.

## M I O D

koperkowy i żywokostowy od kaszlu dla dzieci **R. Barcikowskiego T.A. Poznań** — już nadszedł i jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Przedstawicielstwo na Warszawę i Kresy Wsch. Warszawa, Ks. Skorucki 8, t. 85-48

## NA RATY

zaliczki według możności płatni czej Klienta

**Futra, ubiory damskie i męskie** na zamówienia **podług modeli francuskich** Obstalunki wykonywa się na miejscu w własnej pracowni **Wytwórnia Futur i Ubiorów** Dzielna 5 m. 34.

**MEBLE**

używane w wielkim wyborze polecamy tanio, życzącym ratami.

**SOLNA 18 m. 4.**

Przychodnia dla chorych

**GRANICZNA 14**

Telefon 57-44

Przyjmują lekarze wszystkich specjalności. Gabinet dentystyczny. Roentgen. Lampa kwarcowa, elektryzacja, analizy lekarskie. Przyjęcia codziennie. Choroby weneryczne od 7 ej do 8-iej wiecz.

**Porada 3 zł.**

**MEBLE**

używane w wielkim wyborze polecamy tanio, życzącym ratami.

**LESZNO 33-10.**

**Dr. med. I. BURSZTYN**

b. asystent kliniki Uniw. w Paryżu i Lipsku chor. skórne, wener. i piciowe. Żelazna 43 m. 3, tel. 119-38, od 4—8 w.

**Dr. med. Marcell Dobrzyński**

Królewska 6. Choroby wener. ryczne, skórne i piciowe (niemoc) Przyjmuje od 10—11 4—7 w.

## OGŁOSZENIA DROBNE

**Dr. Krengeł.** Chor. skórne, wener., niemoc płc. — Graniczna 10, tel. 138-82, od 8—11 i 3—7.

**FOTOGRAFUJ CIE SIĘ**

u „Leonara”, Nowy-Swiat 21. 6 fotografii retuszowanych od zł. 1.50, 12 fotografii—2.00. Portrety wykwintnie wykonane.

**Gramofonów** beztubowych, tubowych wielki wybór. Płyty najnowsze. Sprzedaje najtaniej „Technomar” Złelna 31. Raty dogodne.

**Modniarstwa** szybko grun townie wycza mistrzyni cechu Korycka—Jerolimiska 11 m. 26. Niezamożnym ustępstwo. Przyjezdny pensjonat.

**Obuwie** polecamy pracownia solidnego obuwia—Moniuszki 6.

**Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne**

DLA TYCH KTÓRYCH ZACHYCAŁ FILM

„BOGINI DŻUNGLI”

26 aktowy (4 serje—całość) dram. awanturniczy p.t.

1) W podziemiach drapacza nieba—2 ser. 12 akt.

2) Indyjski testament—2 serje 14 aktów.

3) Morderstwo czy samobójstwo, 4) Indianin Nevas, 5) Pułkownik Watson, 6) Rycerz księżca, 7) Stowo apasza, 8) W objęciach pirata, 9) Skronec ręce, 10) Śady detektyw, 11) Czarny popiół, 12) Zbrodniarze duszy, 13) Testament pirata, 14) Indyjski grobowiec, 15) Oko w oko, 16) Hiszpańska kręwa, 17) Nadludzkie wysiłki, 18) Katastrofa, 19) Czyi skarb, 20) Miłość i jeszcze raz miłość.

Rzecz dzieje się Na lądzie, morzu, w powietrzu, w Dżunglach, podziemiach Nowego Jorku, słońcach, norach apaszkowskich i w dzielnicach i t. p.